



Tak to się zaczęło. Powiat obchodzi 20 urodziny



Rada Powiatu I kadencji 1998-2002

2 Czas na podsumowanie

4-5 O szkołach z wicestarostą

3, 6, 7 Ruch na powiatówkach



RAPORT Z DOKONAŃ
Rady Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego
V kadencji (2014-2018)



Powstał Raport z kadencji

Dobiega końca obecna kadencja samorządu, radni i zarząd powiatu przygotowali więc dla mieszkańców rozliczenie swojej działalności w ciągu minionych 4 lat.

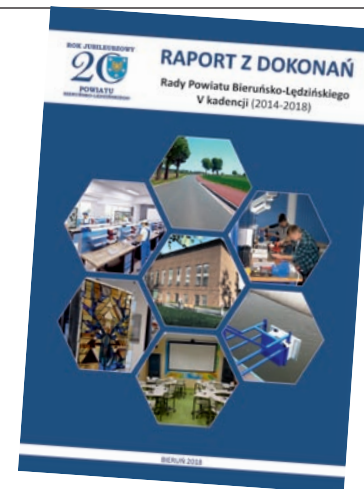
Raporty z kadencji są już w powiecie tradycją, to nie pierwsze takie opracowanie. Za chwilę obszerna, licząca ponad 80 stron broszura trafi za pośrednictwem radnych w ręce mieszkańców powiatu. Każdy będzie mógł sam zobaczyć, ile wydarzyło się w ostatnich latach w inwestycjach, zwłaszcza drogowych, kulturze, oświacie, pomocy społecznej, bezpieczeństwie. Raport przedstawia również zamierzenia, nad którymi prace

rozpoczęły się w tej kadencji, ale ich finał nastąpi dopiero w następnych latach. Jest tu też m.in.: informacja o kondycji finansowej powiatu, sytuacji demograficznej i lokalnym rynku pracy.

– Oddajemy w Wasze ręce opracowanie, które jest bilansem dokonania samorządu Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego V kadencji. Pokróćcie opisaliśmy to, co udało się osiągnąć i czym można się pochwalić. Niniejszy raport jest bardzo skróconym podsumowaniem działalności samorządu powiatowego w latach 2014-2018 i uwypukla sprawy najistotniejsze. Ufamy, że zaprezentowany w nim materiał pozwoli na obiektywną ocenę dokonania mijającego czterolecia.

Tym bardziej, że to podsumowanie przypada na szczególny rok 20-lecia Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego. – czytamy we wstępie Rady Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego – Nasz powiat jest jednym z najprężniej rozwijających się powiatów ziemskich nie tylko Śląsku, ale także w Polsce. W 2015 roku Powiat Bieruńsko-Lędziński został uhonorowany Statuetką Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” za zajęcie pierwszego miejsca w skali kraju w rankingu „Inwestycje w infrastrukturę techniczną”. Ranking opracowany został przez zespół prof. Pawła Swianiewicza z Uniwersytetu Warszawskiego na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego

oraz danych Ministerstwa Finansów i jest rzetelnym potwierdzeniem jego dynamicznego rozwoju. W 1999 roku powiat liczył 55.557 mieszkańców. Obecnie zamieszkuje go 59.550 mieszkańców. Nieznacznie przeważają kobiety stanowiące 50,7% zamieszkujących go osób, mężczyźni 49,3%. W latach 2002-2017 liczba mieszkańców wzrosła o 7,2%. (...) W 2017 roku urodziło się 732 dzieci, w tym 50,4% dziewczynek i 49,6% chłopców. Należy do powiatów o relatywnie młodej populacji. Średni wiek mieszkańców to 39,9 lat i jest nieznacznie mniejszy od średniego wieku mieszkańców województwa śląskiego oraz od średniego wieku mieszkańców całej Polski.



Nakład wydawnictwa – 3000 egzemplarzy nie pozwala na to, by Raport trafił w każde ręce. Nasza gazeta ma nakład znacznie większy, dlatego w przyszłym numerze opublikujemy skrót najważniejszych informacji z tego podsumowania. ■

ZWIĄZEK POWIATÓW POLSKICH PRZYznał STAROŚCIE BIERUŃSKO-LĘDZIŃSKIEMU TYTUŁ SAMORZĄDOWCA 20-LECIA ORAZ PODjął UCHWAŁĘ O PRZYznANIU HONOROWEJ STATUETKI ZPP.

Bernard Bednorz Samorządowcem 20-Lecia

przyznane podczas najbliższej sesji Rady Powiatu. Związek Powiatów Polskich to ogólnopolskie stowarzyszenie powiatów mające za zadanie obronę ich wspólnych interesów. ZPP skupia obecnie 314 powiatów ziemskich i 65 miast na prawach powiatów.

Bernard Bednorz jest mieszkańcem Bojszów Nowych, szczęśliwym mężem, ojcem dwójki dzieci oraz dziadkiem. Do 2002 roku pracował w przemyśle węglowym – w latach 1997-2001 na stanowisku dyrektora ds. Pracy w KWK „Piast”, następnie w latach 2001-2002 dyrektora ds.

Współpracy z Regionem w Nadwiślańskiej Spółce Węglowej S.A.

Od listopada 2002 roku pracuje w administracji samorządowej początkowo na stanowisko wicestarosty powiatu, a następnie od 2010 roku starosty bieruńsko-lędzińskiego. Bernard Bednorz jest wiceprzewodniczącym Konwentu Starostów Śląskich, a także członkiem Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów reprezentując samorządy Śląskie zarówno na arenie regionalnej, krajowej jak i europejskiej.

Jest autorem wielu nowatorskich projektów związanych z moderni-

zacja dróg publicznych w tym technologii modernizacji dróg metodą tzw. „cichych asfaltów”, prekursorem działań inwestycyjnych w technologiach budownictwa „pasywnego” w powiecie. Z dużą aktywnością uczestniczy w życiu społecznym środowiska lokalnego. Za działalność na rzecz społeczności lokalnej został odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego oraz Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa. Za działalność i aktywność samorządową na

szczeblu europejskim na wniosek burmistrza Dalibora Horaka – burmistrza czeskiego miasta Unicov (Morawy) w dniu 07.10.2010 roku na uroczystej sesji Rady Miasta Unicov został odznaczony Brązowym Medalem Zasłużony dla Miasta Unicov.

13 października 2014 roku na wniosek wojewody śląskiego został odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Bernard Bednorz jest również Honorowym Generalnym Dyrektorem Górniczym. ■

Są pieniądze na sport dla Bierunia i Lędzin

6 września na zaproszenie radnego powiatowego Janusza Freitaga do Lędzin przyjechał minister sportu i turystyki Witold Bańka. Towarzyszył mu m.in. wojewoda śląski Jarosław Wierczok.

Na konferencji informacyjnej, zorganizowanej na boisku obok Szkoły Podstawowej nr 1 minister Bańka ogłosił wyniki konkursu na dofinansowanie modernizacji i budowy obiektów sportowych, które będą służyć m.in. lokalnej społeczności powiatu bieruńsko-lędzińskiego.

– Chodzi o obiekty otwarte dla mieszkańców, dzieci i młodzieży oraz obiekty przyszkolne – wyjaśniał minister – 3 miliony złotych to kwota dofinansowania dla Bierunia na powstanie nowej sali gimnastycznej, modernizację starej sali oraz budowę ścianki wspinaczkowej. Dofinansowanie do budowy sali przy Szkole Podstawowej to kwota 1,2 miliona złotych.

– Cieszy fakt, że myśli się o obiektach sportowych w mniejszych miejscowościach, nie tylko w wielkomiejskich przestrzeniach



i aglomeracjach, ale również w gminach lub powiatach, gdzie tej infrastruktury brakuje. Często samorządy nie byłyby w stanie samodzielnie wyasygnować własnych środków na nowoczesne, bezpieczne obiekty sportowe. Przykład Lędzin jest symboliczny. – dodał wojewoda – Nie trzeba nikogo przekonywać, że sport i rekreacja jest najlepszą prewencją zdrowia. Im więcej pieniędzy zainwestujemy w sport, tym mniej

będzie trzeba wydać na ochronę zdrowia.

– Bardzo mnie cieszy, że minister W. Bańka dostrzega potrzeby w zakresie infrastruktury sportowej w takich małych miejscowościach jak Lędziny. Mam nadzieję, że w przyszłej kadencji nie tylko wybudujemy halę sportową przy Szkole Podstawowej nr 1, ale uda nam się przebudować stadion miejski tak, żeby stał się wizytówką Lędzin – dodał Janusz Freitag kandydat na burmistrza Lędzin. ■

Starań koniec i początek

8 sierpnia w siedzibie Starostwa Powiatowego w Bieruniu spisano akt notarialny pomiędzy Skarbem Państwa reprezentowanym przez starostę bieruńsko-lędzińskiego Bernarda Bednorza a Powiatem Bieruńsko-Lędzińskim reprezentowanym przez wicestarostę Mariusza Żołą i członka zarządu Henryka Paruzela.

Akt notarialny dotyczy darowizny nieruchomości Skarbu Państwa na rzecz Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego. Na nieruchomościach położonych w Lędzinach wokół Powiatowego Zespołu Szkół znajdują się boiska wielofunkcyjne oraz parking przy Powiatowym Zespole Szkół. Natomiast na nieruchomościach położonych w Bieruniu przy PZS-ie znajduje się parking wraz z drogą dojazdową i chodnikiem. Kiedy proces przekształceń własnościowych gruntów dobiegnie końca, będzie można zaprojektować zagospodarowanie przestrzeni wokół szkół na ich potrzeby. ■



Ofiar Oświęcimskich i Kosynierów kolejne na liście modernizacji, Remizowa już gotowa

9 sierpnia podpisano umowę na przebudowę ul. Ofiar Oświęcimskich i ul. Kosynierów oraz ul. Remizowej w Bieruniu wraz z infrastrukturą drogową i techniczną. Prace trwają, ale Remizowa jest już gotowa.

W ramach inwestycji powiatu przebudowane zostały: jezdnia, chodnik z obu stron, zatoki postojowe i skrzyżowanie.

Na ul. Ofiar Oświęcimskich wykonana zostanie rozbudowa jezdni, budowa ciągu pieszo-rowerowego, przebudowa istniejących zjazdów zlokalizowanych w pasie drogowym, odwodnienie, przebudowa skrzyżowań z ul. Kossaka i Kosynierów. Tarcza skrzyżowania ul. Ofiar Oświęcimskich

z drogą gminną ul. Kossaka zostanie wyniesiona ponad poziom nawierzchni jezdni.

Na ul. Kosynierów wykonana zostanie przebudowa jezdni, chodnika, budowa ścieżki rowerowej dwukierunkowej, przebudowa zjazdów zlokalizowanych w pasie drogowym, tarcza skrzyżowania ul. Kosynierów z ul. Remizową zostanie wyniesiona ponad poziom nawierzchni jezdni, wykonana zostanie kanalizacja deszczowa. Ponadto na modernizowanych odcinkach dróg wykonane zostaną oświetlenie uliczne. Wartość umowy wynosi 3 600 000 złotych. Termin realizacji zadania został określony do 16 listopada 2018 r. Prace wykonuje konsorcjum firm, którego liderem jest spółka FILBUD z Gliwic. ■



BIERUŃ WYBIERZE 5 RADNYCH, CHEŁM, IMIELIN I BOJSZOWY – 7

Uwzględniając liczbę mieszkańców powiatu bieruńsko-łędzińskiego na koniec IV kwartału 2017 roku komisarz wyborczy w Katowicach dokonał weryfikacji podziału powiatu na okręgi wyborcze, ich numerów, granic oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu. Weryfikacja powstała na podstawie uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z 5 lutego 2018 r. i załącznika do niej, który określa wytyczne i wyjaśnienia dotyczące podziału jednostek samorządu terytorialnego na okręgi. Analiza wykazała powstanie mandatu nadwyżkowego, który zgodnie z ustawą, należy odjąć w tym okręgu wyborczym, w którym norma przedstawicielstwa jest najmniejsza.

W związku z powyższym 14 sierpnia Rada Powiatu podjęła stosowną uchwałę, na mocy której liczba mandatów wygląda następująco:

- okręg wyborczy nr 1 – 5 mandatów,
- okręg wyborczy nr 2 – 5 mandatów,
- okręg wyborczy nr 3 – 7 mandatów.

Potrzebny drugi pas

Cztery samorzady od gminnego po wojewódzki będą zabiegać o rozwiązanie problemu wąskiego gardła w Bieruniu na drodze DK 44 łączącej Tychy z Oświęcimiem. W środę 25 lipca podpisano „List intencyjny w sprawie współpracy w zakresie realizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie drugiego pasa ruchu drogi krajowej nr 44 ul. Turyńskiej w Bieruniu na odcinku od ul. Turyńskiej do ul. Warszawskiej”. Inicjatorem działań jest Powiat Bieruńsko-Łędziński.



Sygnatariuszami listu są: Wojciech Saługa marszałek województwa śląskiego, prezydent Tychów Andrzej Dziuba, burmistrz Bierunia Krystian Grzesica, starosta bieruńsko-łędziński Bernard Bednorz oraz członek Zarządu Powiatu Henryk Paruzel.

W uroczystości podpisania listu intencyjnego udział wzięli również: Anna Kubica – przewodnicząca Rady Powiatu, Marek Spyra – wiceprzewodniczący Rady Powiatu, a także Mariusz Żoła – wicestarosta powiatu bieruńsko-łędzińskiego i inicjator tego przedsięwzięcia.

– Od kiedy jeżdżę tą drogą, czyli „od zawsze”, przeszkadzało mi, że zwężenia, które się na niej znajdują zaburzają płynność ruchu – wyjaśnia wicestarosta Żoła – Ta sytuacja nie jest dla kierowców ani komfortowa, ani bezpieczna. Impuls do podjęcia działań dał prezydent Andrzej Dziuba, zdobywając środki na gruntowną przebudowę tyeskiego odcinka tej drogi. Nasza inicjatywa jest naturalną kontynuacją tych działań, bo chodzi o kolejny odcinek DK 44.

W zamyśle samorządowców droga krajowa nr 44 na odcinku od ul. Wylotowej do ul. Warszawskiej miałaby zyskać drugą jezdnię oraz parametry klasy drogi GP (droga

wiązuje wiele problemów komunikacyjnych w relacji wschód-zachód Polski. Dziękuję staroście bieruńsko-łędzińskiemu za inicjatywę w tej sprawie – mówił marszałek.

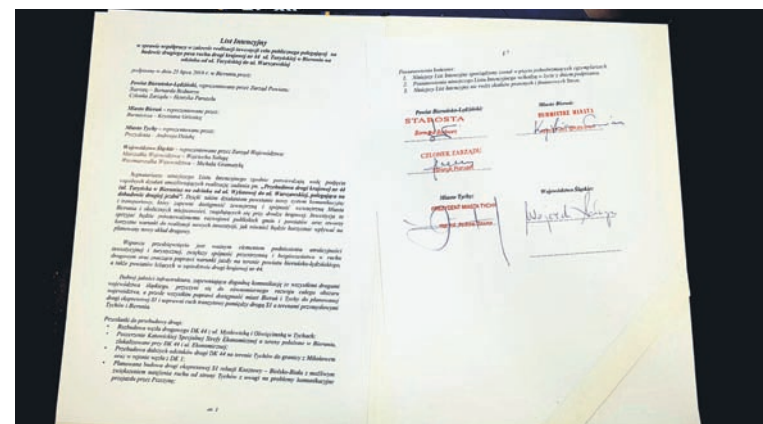
– Impuls do podjęcia działań dał prezydent Andrzej Dziuba, zdobywając środki na gruntowną przebudowę tyeskiego odcinka tej drogi. Nasza inicjatywa jest naturalną kontynuacją tych działań, bo chodzi o kolejny odcinek DK 44. – wyjaśnia wicestarosta Mariusz Żoła – To poszerzona DK44 przyczyni się do równomiernego rozwoju naszego regionu – mówi starosta Bernard Bednorz. – Poprawi dostępność Bierunia i Tychów do planowanej drogi ekspresowej S1 i usprawni ruch tranzytowy pomiędzy drogą S1 a terenami przemysłowymi Tychów i Bierunia.

główna ruchu przyspieszonego), z dwoma pasami ruchu w każdą stronę. Nowa DK44 ma się włączać do planowanej przez Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad obwodnicy Bierunia.

Zdaniem marszałka Wojciecha Saługi planowana inwestycja ma spore znaczenie dla całego regionu. – To mały kawałek drogi, ale roz-

– To poszerzona DK44 przyczyni się do równomiernego rozwoju naszego regionu – dodał Bernard Bednorz. – Poprawi dostępność Bierunia i Tychów do planowanej drogi ekspresowej S1 i usprawni ruch tranzytowy pomiędzy drogą S1 a terenami przemysłowymi Tychów i Bierunia.

Andrzej Dziuba zwrócił uwagę, że zwiększona przepustowość tej



drogi jest niezwykle ważna dla Tychów. – Każdego dnia do Tychów, do pracy, dojeżdża około 5 tysięcy mieszkańców Oświęcimia. Dzięki tej inwestycji znacząco poprawi się komfort jazdy. Prezydent Tychów przyznaje także, że w tym samym magistracie trwają prace koncepcyjne nad modernizacją ulicy Mikołowskiej, która leży w ciągu DK 44 na odcinku od skrzyżowania koło browaru aż do Mikołowa, gdzie staje się drogą dwujezdniową. W tej chwili natomiast trwają już prace modernizacyjne „czterdziestki czwórki” od węzła Wartogłowice do Fiata.

Przesłanki do przebudowy drogi:

- Rozbudowa węzła drogowego DK 44 z ul. Mysłowicką i Oświęcimską w Tychach;
- Poszerzenie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej o tereny położone w Bieruniu, zlokalizowane przy DK 44 i ul. Ekonomicznej;
- Przebudowa dalszych odcinków drogi DK 44 na terenie Tychów do granicy z Mikołowem oraz w rejonie węzła z DK 1;

- Planowana budowa drogi ekspresowej S1 relacji Kosztowy – Bielsko-Biała z możliwym zwiększeniem natężenia ruchu od strony Tychów z uwagi na problemy komunikacyjne przejazdu przez Pszczyńczę;
- Droga krajowa DK 44 to jedyna trasa relacji Gliwice – Kraków bez obecności elektronicznego systemu opłat dla pojazdów ciężarowych;
- Zwiększenie atrakcyjności przejazdu na trasie Tychy – Chełmek – Alwernia poprzez korzystanie z drogi wojewódzkiej DW 934 planowanej do przebudowy na całym odcinku od Imielina do Bierunia – kontynuacja przebudowy rozpoczętej w poprzednich latach
- Droga krajowa DK 44 na terenie miasta Oświęcimia przeszła w 2017 roku przebudowę, co wpłynęło na poprawę komfortu jazdy i zwiększyło dodatkowo atrakcyjność przejazdu;
- Droga krajowa DK 44 pełni rolę obsługi ruchu turystycznego pomiędzy Śląskiem a Małopolską.

Nie mamy się czego wstydzić. Ale ciągle może być lepiej



z **Mariuszem Żołą**,
wicestarszą powiatu bieruńsko-lędzińskiego
rozmawia Małgorzata Jędrzejczyk

■ **Są dwie dobre okazje do rozmowy o szkołach powiatowych: rozpoczął się nowy rok szkolny i kończy się kadencja. A pytanie brzmi: jaka jest dziś oświata w powiecie?**

Dla powiatu szkoły zawsze były ważne. Pomimo, że w ostatnich latach pojawiało się wiele programów rządowych i unijnych, z których można było uzyskać dofinansowanie do inwestycji drogowych, a na rozwój szkolnictwa środków zewnętrznych brakowało, inwestowaliśmy w nasze szkoły, ile tylko się dało. Biorąc pod uwagę przyjętą w starostwie filozofię, że przede wszystkim sięgamy po pieniądze z zewnątrz na inwestycje, a ze swoich środków zapewniamy jedynie wkład własny, wydatki na inwestycje szkolne nie powinny figurować w budżecie. A są.

■ **Jakie?**

Może kolejno. Na PZS w Bieruniu w ciągu czterech lat wydaliśmy 3,5 miliona złotych. Przebudowaliśmy pracownie zawodowe i wyposażyliśmy je w nowe maszyny i inne pomoce dydaktyczne. Kosztowało to prawie 3 miliony złotych, ale nie musieliśmy pokrywać kosztów sami, bo udało się zdobyć środki unijne. Powstały 4 super wyposażone pracownie: obróbki mechanicznej, Obróbki ręcznej, elektryczna i spawalniczo-kuźnicza. Za kolejnych ponad 500 tysięcy złotych utworzyliśmy w Bieruniu pracownię gastronomiczną i obsługi gości. Za kolejnych prawie 50 tysięcy zbudowaliśmy siłownię zewnętrzną. To najważniejsze wydatki. W lędzińskim PZS-ie, z kolei, wydaliśmy ponad 400 tysięcy na utworzenie nowoczesnej pracowni energetyki odnawialnej EKO-LAB podłączonej do paneli fotowoltaicz-

nych i mini-elektrowni wiatrowej, produkujących prąd. Przebudowaliśmy i doposażyliśmy także inne pracownie: informatyczną, mechaniczną i elektryczną, wybudowaliśmy zadaszone wiaty rowerowe dla uczniów. W sumie zainwestowaliśmy tu prawie 840 000 złotych. Natomiast na wszystkie pracownie w obu PZS-ach zdobyliśmy ze środków unijnych ponad 2 400 000 złotych.

■ **A ogólniak?**

Na inwestycje w bieruńskim Liceum Ogólnokształcącym wydaliśmy ok. 320 tysięcy złotych. Największą było utworzenie unikatowej co najmniej w skali województwa pracowni 3D, na którą szkoła zdobyła dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Nasi licealiści mają teraz do dyspozycji filmy edukacyjne

w technologii 3D, także mikroskop i drukarkę. Zainwestowaliśmy też w nowe posadzki w szkole i ogrodzenie patio za szkołą, gdzie młodzież może wypoczywać, ale mogą się tam również odbywać zajęcia. W sumie w ciągu czterech lat wydaliśmy na szkoły prawie 5 milionów złotych i to, co powstało za te pieniądze, jest do dyspozycji uczniów i nauczycieli.

■ **Ale plany były szersze.**

To prawda. Mamy gotowe dokumentacje modernizacji auli przy PZS-ach i projekt rozbudowy zaplecza hali sportowej w Lędzinach na potrzeby kształcenia zawodowego i poszerzenia bazy sportowej. Są to jednak inwestycje liczone w milionach, na które nie ma na razie pieniędzy w budżecie. Ale dokumentacja jest i w każdej chwili można przystąpić do realizacji tych zadań. Wykonaliśmy też dokumentacje

architektoniczno-budowlane szkół, bo ich nie było. A to jest fundamentalny dokument przy wszelkich remontach, modernizacjach czy rozbudowach.

■ **Samymi murami i wyposażeniem szkoły się nie stworzy. Do tego trzeba więcej. I o to „więcej” w polityce oświatowej powiatu chcę zapytać.**

Przede wszystkim przyjęliśmy zasadę, że nasze szkoły nie będą dla siebie konkurencją. Mniej dotyczy to może LO, ale na pewno odnosi się do PZS-ów. Dlatego każda ma inną ofertę edukacyjną. W ten sposób powiat może zaoferować młodzieży szeroki wachlarz kierunków kształcenia. Jedynym wyjątkiem jest oferta Polskiej Grupy Górniczej, która dotyczy kształcenia elektryków i mechaników ze specjalnością górniczą na swoje potrzeby.

Tu potencjalnie mogła pojawić się rywalizacja między szkołami, ale się okazało, że zainteresowanie młodzieży w obu szkołach mimo obietnicy comiesięcznego stypendium i nagrody na koniec roku za dobre wyniki w nauce było niewielkie. Chętnych do zostania elektrykiem albo mechanikiem nie brakowało, ale w większości nie chcieli się wiązać z górnictwem. Może wolą mieć od razu po ukończeniu szkoły wybór co do miejsca pracy, nie chcą obowiązkowo „odpracowywać” 2 lat na kopalni, a i tak mogą

szoklasistów w Liceum Ogólnokształcącym. Teraz mamy ich 109. W PZS-ie w Bieruniu w tym roku naukę rozpoczęło 161 uczniów, teraz 173. W Łędzinach w ubiegłym roku szkolnym naukę rozpoczęło 80 dzieci, w tym 85. W sumie zwiększyliśmy nabór o 44 dzieci. I to nie tylko z terenu powiatu, ale także z sąsiednich miast, nawet z centrum Tychów, które – wydawałoby się – mają nieporównywalnie szerszą ofertę kształcenia. W liceum w Bieruniu jest ich aż 15. To bardzo nobilitują-

brane są pod uwagę przy wyborze szkoły, co o tym decyduje. W tym roku też przeprowadzimy taką ankietę i będziemy w zależności od wyników modyfikować nasze działania, żeby były skuteczne. Badamy też, jakimi narzędziami najlepiej dotrzemy do nich z naszym przekazem. Oni sami podpowiadają nam pewne rozwiązania. Ale mamy i swoje instrumenty. W ubiegłym roku dołożyliśmy np. 200 tysięcy do komunikacji autobusowej skierowanej głównie do uczniów. Nasze autobusy mają przede wszystkim dowozić dzieci do szkół i umożliwić im powrót do domu. Dotożyliśmy kursów, zmodyfikowaliśmy rozkłady jazdy. To kosztuje, ale ma wpływ na wybór szkoły. Tak samo jak kosztuje wyposażenie. Ale pracownia 3D w ogólniaku zrobiła dobrą robotę przy naborze. Ale nie ma co kryć, że najbardziej liczy się poziom nauczania. Rodzice i uczniowie potrafią poświęcić sporo czasu na sprawdzenie, czy szkoła, którą się interesują, jest dobra, czy nie.

■ I co w związku z tym?

Za poziom kształcenia odpowiadają dyrektorzy. Ale powiat wspiera ich działania, wykorzystując wszystkie instrumenty, jakimi dysponuje. Na przykład płacąc za dodatkowe lekcje matematyki dla uczniów pierwszych klas techników w Bieruniu, a angielskiego dla uczniów łędzkiego technikum i szkoły branżowej I stopnia. Będzie nas to kosztowało w tym roku szkolnym łącznie 26,5 tysiąca złotych. Każda inicjatywa szkół w tym zakresie, sugestie, prośba jest przez zarząd brana pod uwagę i w miarę możliwości realizowana. A efektywność pracy szkół weryfikowana jest przede wszystkim poprzez wyniki matur.

■ Jak wypadły w tym roku?

Nieźle. Średnia zdawalność dla województwa śląskiego to 84,5%, w skali kraju to 85,3%. W Bieruniu do matury przystąpili wszyscy absolwenci, zdawalność wyniosła 96,5%. Dwie osoby miały poprawkę, tylko jedna nie zdała. W liceum mundu-

Za poziom kształcenia odpowiadają dyrektorzy. Ale powiat wspiera ich działania, wykorzystując wszystkie instrumenty, jakimi dysponuje. Na przykład płacąc za dodatkowe lekcje matematyki dla uczniów pierwszych klas techników, a angielskiego dla licealistów. Każda inicjatywa szkół w tym zakresie, sugestie, prośba jest przez zarząd brana pod uwagę i w miarę możliwości realizowana. A efektywność pracy szkół weryfikowana jest przede wszystkim poprzez wyniki matur. A te są nieźle.

rowym w Łędzinach było gorzej: na 18 absolwentów 18 przystąpiło do matury, 10 zdało, a 7 miało prawo do zdawania egzaminu poprawkowego. Zdawalność w sesji majowej wyniosła 55,6%. Ze względu na słabnące zainteresowanie wygaszamy ten kierunek kształcenia.

■ A jak poradzili sobie technicy?

W PZS Łędziny zdawalność wyniosła 85,3% przy średniej dla województwa wynoszącej 70,6% a dla całego kraju 69,6%. To bardzo dobry wynik, problem jedynie w tym, że z 63 absolwentów do matury przystąpiło 34, praktycznie połowa. Chcielibyśmy, żeby więcej absolwentów techników przystępowało do matury.

Z kolei w Bieruniu z 86 absolwentów technikum maturę zdawało 73. 60 zdało, pozostali byli uprawnieni do zdawania egzaminów poprawkowych. Zdawalność wyniosła 82,2%, mniej, niż w Łędzinach, ale dużo wyżej, niż średnia w kraju i w województwie. No i więcej osób zdecydowało się przystąpić do egzaminu dojrzałości.

■ Dla absolwenta technikum, zwłaszcza nie wybierającego się na studia, pierwszorzędne znaczenie ma egzamin zawodowy.

Mamy na razie wyniki sesji zimowej. W Bieruniu na 106 absolwentów do egzaminów przystąpiło 101, zdało 71, co daje 70,3%. To wstępny wynik, być może toczą się jakieś odwołania. Średnia wojewódzka to 71,8%. W różnych specjalnościach te wyniki są różne. Mechanicy zdali np. w 100%, technicy górnicy w 82,3, sporo powyżej średniej dla swojej specjalności. W PZS Łędziny do egzaminu przystąpiło 85 absolwentów, zdało 66, co daje wynik 77,7%.

■ Jeśli porównać te wyniki z ubiegłorocznymi, to PZS Bieruń i LO wypadają porównywalnie, za to PZS w Łędzinach poprawił wskaźniki. Warto to chyba skomentować.

Od stycznia przez osiem miesięcy szkołą kierował wicedyrektor Eugeniusz Czekaj po rezygnacji pani dyrektor. To on jest autorem tej zmiany, która – mam nadzieję – przyniesie więcej takich pozytywnych skutków dla funkcjonowania tej szkoły, która, jak się wydaje, wróciła na właściwy tor. Od września szkoła ma nowego dyrektora, wyłonionego w konkursie. Teraz wszystko w jego rękach. Liczymy, że ta szkoła będzie funkcjonowała coraz lepiej. Bo ciągle wiele można poprawić. ■

Tegoroczny nabór był lepszy, niż w poprzednich latach, co mnie cieszy szczególnie, bo trend jest raczej spadkowy. Szkoły są łączone, likwidowane, bo nie ma dzieci. U nas odwrotnie: w poprzednim roku szkolnym mieliśmy 82 pierwszoklasistów w Liceum Ogólnokształcącym. Teraz mamy ich 109. W PZS-ie w Bieruniu w tamtym roku naukę rozpoczęło 161 uczniów, teraz 173. W Łędzinach w ubiegłym roku szkolnym naukę rozpoczęło 80 dzieci, w tym 85. W sumie zwiększyliśmy nabór o 44 dzieci. I to nie tylko z terenu powiatu, ale także z sąsiednich miast, nawet z centrum Tychów, które – wydawałoby się – mają nieporównywalnie szerszą ofertę kształcenia. W liceum w Bieruniu jest ich aż 15. To bardzo nobilitujące dla ludzi, którzy pracowali przy naborze.

się tam zatrudnić ze swoimi kwalifikacjami. Tyle, że dobrowolnie.

■ I tak przeszliśmy do naboru.

Tegoroczny nabór był lepszy, niż w poprzednich latach, co mnie cieszy szczególnie, bo trend jest raczej spadkowy. Szkoły są łączone, likwidowane, bo nie ma dzieci. U nas odwrotnie: w poprzednim roku szkolnym mieliśmy 82 pierw-

ce dla ludzi, którzy pracowali przy naborze.

■ Stały program promocji szkół powiatowych pomógł?

Od dwóch lat systematycznie wspieramy, nie wyręczamy, ale wspieramy dyrektorów szkół w ich walce o ucznia, prowadzimy badania ankietowe, które mają nam odpowiedzieć m.in. na pytanie, jakie czynniki

Osada etap I już po remoncie

29 sierpnia dobiegła końca przebudowa ul. Osada w Chełmie Śląskim. Roboty polegały m.in. na wykonaniu robót przygotowawczych, rozbiórkowych i ziemnych, nawierzchni jezdni, montażu krawężników, zjazdów, robót wykończeniowych i oznakowania pionowego. Za chwilę ruszy przetarg na drugi etap prac, czyli budowę chodnika i ścieżki rowerowej. ■



Ulica Zamoście ze szczęśliwym finałem

Kłótnie o drogę trwały latami, dziury w niej były coraz większe. W czerwcu, po kilku nieudanych próbach regulacji stanu prawnego ulicy Zamoście w Łędzinach, powiat przejął inicjatywę i przygotował uproszczoną dokumentację projektową remontu tej drogi. Był ku temu dobry powód, bo znalazł się chętny do dofinansowania modernizacji. Tym razem partnerem powiatu przy wspólnej inwestycji będą Lasy Państwowe, a konkretnie Nadleśnictwo Katowice.

Porozumienie podpisali: nadleśniczy Stanisław Jeziorański, starosta Bernard Bednorz i wicestarosta Mariusz Żoła, w obecności wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Marka Spyry. Obecność wiceprzewodniczącego była nieprzypadkowa.

– Do momentu dogadania się z leśnikami, ulica Zamoście była nie tyle tematem rozmów, co sporów powiatu z miastem – przypomina Marek Spyra, pomysłodawca sposobu rozwiązania problemu ulicy Zamoście i inicjator rozmów z Lasami Państwowymi.

Przypomnijmy kulisy: starostwo stało na stanowisku, że ulica Zamoście zgodnie z prawem nie ma statusu drogi publicznej. Powiatowa także nie może być, bo nie łączy gmin. Zamoście prowadzi do lasu. Powiat potrafi zdobywać środki na modernizację dróg, ale na ulicę, która nie ma statusu drogi publicznej, żadnych środków pozyskać się nie da. W efekcie mieszkańcy skazani zostali na jeżdżenie po drodze o bardzo marnej nawierzchni, a chętni do osiedlenia się w tym rejonie miasta odprawiani byli z kwitkiem, bo warunkiem uzyskania zgody na budowę domu jest dostęp do drogi publicznej. Zupełny pat.

– Rozumiem zarówno argumenty starosty, jak i miasta Łędziny – przyznaje Spyra – Ale widzę również trudną sytuację mieszkańców, którzy stali się ofiarami

tego patu. Dlatego uparłem się, że doprowadzę do zgody w sprawie ulicy Zamoście. Szukając rozwiązania, dowiedziałem się, że dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach ma w tym roku pieniądze na remonty dróg, które prowadzą do lasów. Wypisz – wymaluj, ulica Zamoście. Czasu było mało, ale stanęliśmy na głowie, by się z dokumentacją i propozycją wyrobić. Argumentów mieliśmy kilka. Po pierwsze, jest to dojazd do Hamerli. Po drugie z drogi S1, między myśłowickimi Kosztowami a Tychami, do Lasów Murckowskich są tylko dwa dojazdy, którymi wywozi się drzewo z wycinki. Innej drogi w zasadzie nie mają. Na dodatek nadleśnictwo ma swoją działkę przy ulicy Zamoście i chce w przyszłym roku lub za dwa lata budować na niej tzw. podwójną kancelarię, która będzie obsługiwać dwa leśnictwa. W tej chwili wynajmują pomieszczenia w starej szkole przy ulicy Lipowej (Górki), a chcieliby mieć własną nowoczesną siedzibę wykonaną w technologii drewnianej. Po trzecie, wreszcie, a właściwie już czwarte, przy ulicy Zamoście realizowana będzie jeszcze jedna inwestycja: na wydzierzawionej od nadleśnictwa działce miasto będzie budować plac zabaw. Na Zamościu zrealizowane zostaną więc trzy inwestycje w dwa lata, co bardzo mnie cieszy. Powstanie tu bardzo fajny zakątek. Skorzystają



Na zdjęciu leśniczy Leśnictwa Łędziny, Paweł Hulbój

nie tylko mieszkańcy Zamościa, ale całego miasta, bo tam przecież bardzo dużo ludzi jeździ na rowerach, biega, uprawia nordic walking.

Po kilku spotkaniach i rozmowach z udziałem władz powiatu do pomysłu udało się przekonać leśniczych decydentów. Jest jednak warunek: inwestycja musi być zrealizowana w tym roku.

Lasy Państwowe przynoszą zyski, więc przedsiębiorstwo uznało, że udział w tym zysku mają także samorządy, właściciele dróg, którymi – z uszczerbkiem dla stanu nawierzchni – prowadzona była wywózka drewna. Lasy postanowiły więc podzielić się tymi pieniędzmi z gminami i powiatami, ale czas na to jest tylko do końca roku.

– Warto podkreślić, że za sukcesem w sprawie ulicy Zamoście stoi także zarząd powiatu, który umiał wykorzystać nadarżającą się okazję i sprawnie doprowadzić ją do obecnego etapu, kiedy mamy podpisane porozumienie, zgromadzoną dokumentację i rozpisany przetarg. Cieszę się także, że mogłem mieć swój udział w tym

przedsięwzięciu. Nie ma kłótni, jest współpraca, a o to mi chodziło. Wierzę, że kiedy droga będzie

wyremontowana, to starosta i burmistrz dogadają się w kwestii jej statusu – kończy Marek Spyra. ■

Wartość szacunkowa zadania to 758 940 zł, z czego 50% pokryje Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Katowice. Inwestorem wiodącym jest powiat bieruńsko-łędzkiński. Zakres robót obejmie remont jezdni na odcinku leśnym na terenie Katowic obejmujący wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej od wiaduktu nad drogą ekspresową S-1 na szerokości 5,5 mb. do ul. Irysowej. Z kolei modernizacja ul. Zamoście od skrzyżowania z ul. Zakole do skrzyżowania z ul. Irysową przewiduje remont jezdni, zjazdów i poboczy na odcinku 402,98 m., wymianę warstwy ścieralnej wraz z częściową modernizacją warstw podbudowy oraz położenie nawierzchni mineralno-asfaltowej.

Kompleks leśny, do którego prowadzi ulica Zamoście, ma 1400 hektarów. Bez remontu tej drogi (i mostu – ale to w dalszej kolejności) – prowadzi do niego tylko jedna droga. Przy wywozie drewna z lasu kłopot dla leśników, ale w przypadku pożaru lasu – prawdziwy dramat. To główna przyczyna, dla której Lasy są gotowe w remont ten zainwestować.

W lasach, do których prowadzi ulica Zamoście, żyje tu duża jak na nasze warunki populacja daniela. Klasycznie, jak w innych lasach jelenie, sarny i dziki. Znajduje się tu użytek ekologiczny Piłone Bagno, na którym mamy do czynienia z ochroną siedlisk bagiennych. Rośnie tu np. rosiczka, żywiąca się owadami. Występuje też borówka bagienna, choć czerwona to jadalna.



A jednak będzie rondo na Wygody

„Zależy Ci jak Łędzinom na remoncie Wygody” – mogłoby brzmieć przysłowie, obrazujące sytuację, kiedy ktoś niby twierdzi, że chce w czymś pomóc, ale nie szuka rozwiązań, tylko mnoży problemy. Ale przysłowia nie będzie, bo trwające już prawie rok starania powiatu o modernizację i przebudowę ulicy Wygody w Łędzinach w rejonie ul. Kontnego, Zawiszy Czarnej i Zamkowej ostatecznie zakończyły się sukcesem, a Rada Miasta przeznaczyła na tę inwestycję ponad półtora miliona złotych.

– Niektórzy jeżdżą tu jak wariaci, a ponieważ układ komunikacyjny jest nieprzejrzysty, o wypadek nietrudno – mówi Marek Spyra, wiceprzewodniczący Rady Powiatu i zarazem łędziński radny. – Mieszkańcy tej ulicy wielokrotnie zwracali się do mnie, żeby coś z tym zrobić. Na razie ruch tam jest niewielki, ale kiedy powstanie węzeł na Zamościu, stanie się bardzo ruchliwe. Zamoście stanie się atrakcyjnym terenem do budowy domów, choćby dla Katowiczian, a to ruch jeszcze zwiększy. Dlatego już dwa lub trzy lata temu założyłem wniosek o wykonanie koncepcji ronda w tym miejscu i wywołałem tym temat, który dzisiaj ma swój finał.

Tak powstała koncepcja budowy ronda. Potem jednak pojawił się pomysł połatania dziur na ulicy Wygody, którego jednak rada powiatu nie zaakceptowała. – Jak już coś robić, to porządnie – argumentował starosta Bernard Bednorz.

Marek Spyra zaczął wówczas forsować koncepcję, by połączyć budowę ronda ze sprawą ulicy Wygody i zamiast łątać dziury, zmodernizować ją. Łatanie miało kosztować ćwierć miliona złotych, a po kilku latach dziury wypadłyby na nowo i temat Wygody wróciłby jak bumerang.

Powstał więc projekt modernizacji całej ulicy Wygody aż do Jaroszewic, wraz z budową ronda i utworzeniem ścieżki rowerowej wzdłuż ulicy Kontnego po stronie kościoła.

POWIAT ZA BOGATY?

Ale skąd na to wziąć pieniądze, i to niemałe? Najpierw powiat ubiegał się o środki na pierwszy etap modernizacji ulicy Wygody z programu tzw. schetynówek. Łędziny jako wkład własny do zadania wartego ok. 5 milionów złotych proponowały wówczas zaledwie 300 tysięcy złotych. Tyle, co nic.

Zarząd powiatu ubiegał się też o dofinansowanie modernizacji ulicy Wygody z innego rządowego programu. Inwestycja w całości



oszacowana została na 11 milionów złotych, a dofinansowanie miało wynieść maksymalnie 5 milionów. Na resztę kosztów miały się złożyć wspólnie powiat i Łędziny.

W obu przypadkach starania okazały się bezowocne ze względu na obecne priorytety rządu skupione na rozwoju gmin mniej zamożnych i słabiej rozwiniętych.

ŁĘDZINY NIE WYKORZYSTAŁY SZANSY

Nim jednak nastąpiło rozstrzygnięcie rządowego programu, zarząd powiatu licząc na dofinansowanie i przewidując, że może być problem ze znalezieniem wykonawców, wyprzedzająco zlecił przetarg na wykonanie robót budowlanych na Wygody. Zakres obejmował wykonanie nowej konstrukcji nawierzchni, budowę ścieżki rowerowej, nowego oraz przebudowę istniejącego chodnika, przebudowę zjazdów zlokalizowanych w pasie drogowym, przebudowę skrzyżowania drogi ul. Wygody z drogami powiatowymi ul. Kontnego, Zawiszy Czarnej

i Zamkowej na bezkolizyjne rondo (z wyniesionymi przejściami dla pieszych oraz ciągiem pieszo-rowerowym) oraz wykonanie odwodnienia drogi od nowego ronda w Łędzinach aż do granicy z Tychami.

Najkorzystniejsza oferta opiewała tylko na 6 540 904,68 zł i złożyła ją bardzo dobra i wiarygodna firma, która w Łędzinach wykonała już kilkanaście kilometrów dróg powiatowych w latach wcześniejszych.

Kiedy okazało się, że nie będzie rządowego wsparcia, nic nie było jeszcze stracone, bo realna stała się możliwość sfinansowania całego zadania z własnych środków obu samorządów pod warunkiem, że oprócz zarezerwowanych już pieniędzy wyłożą dodatkowo jeszcze po 1,3 miliona złotych. Powiat bez problemu znalazł potrzebne pieniądze w swojej kasie, starosta Bernard Bednorz i jego zastępca Mariusz Żoła spotkali się w tej sprawie z władzami Łędzin na posiedzeniu połączonych komisji łędzińskiej Rady Miasta w czerwcu. Miasto nie było jednak w stanie dołożyć się dodatkowo do tego zadania. Wręcz przeciwnie, wkład Łędzin został wycofany. W ten sposób przepadła szansa na modernizację całej ulicy Wygody, aż do Tychów.



WYGODY JEDNAK Z DOFINANSOWANIEM

Kiedy już wydawało się, że na Wygody ciąży jakieś fatum, do starostwa dotarła dobra wiadomość: wniosek powiatu z listy rezerwowej awansował aż o 10 miejsc w rankingu i rządowe dofinansowanie jednak będzie. Ostatecznie inwestycja zostanie wykonana za blisko 5,3 miliona złotych. Nawet władze miasta widząc, że jak nie znajdą poważnych pieniędzy, to żadnej modernizacji nie będzie – w ostatniej chwili potraktowały sprawę poważnie. 30 sierpnia podpisano umowę na wykonanie robót. Obecny zakres obejmie jednak modernizację 602 metrów drogi, a nie całej aż do granicy z Tychami. Ale najważniejsze – rondo – powstanie.

– Mamy w tym rejonie wykonaną już ulicę ks. Kontnego, ulicę Zakole aż do mostku, teraz remontowana jest Wygody, a za chwilę powinny ruszyć prace na ulicy Zamoście. Niewiele zostanie na przyszłą kadencję i cały tamten rejon będziemy mieć wyremontowany. Cieszę się z tego jako łędzinianin – mówi Marek Spyra.

Rondo, które właśnie powstaje, będzie odgrywać bardzo ważną rolę, bo w chwili oddania do użytku węzła Olszyce stare Łędziny zyskają szybki dojazd do drogi S1 w stronę Katowic i Tychów przez Zawiszy Czarnej. Można się więc spodziewać wzmożonego ruchu w rejonie, a przy starym układzie drogowym byłoby to miejsce jeszcze bardziej niebezpieczne, niż teraz. Jest też Wopienka, teren inwestycyjny Łędzin, który wymaga lepszego skomunikowania. ■

Zadanie jest wykonywane w ramach Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019. Inwestycja, która pierwotnie trafiła na listę rezerwową rządowego programu, finalnie awansowała do puli projektów z dofinansowaniem. Oprócz 2 milionów dofinansowania i 1,7 miliona złotych ze środków powiatu, 1 617 000 wyasygnowała na to zadanie rzutem na taśmę Rada Miasta Łędziny. Termin realizacji zadania został określony do listopada 2018 r.

Urodziny jak się patrzy

20 urodziny powiatu trwały dwa dni. W ostatni piątek sierpnia i pierwszą sobotę września w Starostwie Powiatowym w Bieruniu odbyły się główne obchody 20-Lecia Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego. Główne, bo wszystkie imprezy powiatowe, które odbywają się w tym roku, mieszczą się w ramach tego jubileuszu. Jednak sierpniowo-wrześniowy weekend był punktem kulminacyjnym.



Piątkowe obchody miały charakter oficjalny. W Sali Narad starostwa odbyło się uroczyste spotkanie radnych i zaproszonych gości. Gospodarzami spotkania byli: przewodnicząca Rady Powiatu Anna Kubica oraz starosta Bernard Bednorz. W gronie gości zasiadli członkowie Rady Powiatu i zarządu minionych kadencji, wójtowie i burmistrzowie oraz radni gmin powiatu, prezydent Tychów Andrzej Dziuba, starosta pszczyński Paweł Sadza, senator Czesław Ryszka i wielu innych znakomitych gości, którzy z powiatem współpracowali lub współpracują.

– Może wydawać się, że dwie dekady to mało – szczególnie w zestawieniu z setną rocznicą odzyskania niepodległości – mówiła Anna Kubica w swoim wystąpieniu – Niemniej, kiedy przyjrzyć się dorobkowi mijającego dwudziestolecia, dobitnie widać w jak szybkim tempie rozwijał się nasz powiat. Z jaką determinacją budowaliście Państwo jego podwaliny, a potem konsekwentnie umacniali jego pozycję.

Z kolei wystąpienie Bernarda Bednorza miało charakter retrospekcyjny. W specjalnie przygotowanej na tę okazję prezentacji Starosta zaprezentował zmiany, które zaszły w powiecie na przestrzeni dwudziestolecia. To historia jubilatów w pigułce, z najważniejszymi wydarzeniami, dlatego prezentujemy ją w tym wydaniu.

Podczas oficjalnych uroczystości samorządowym liderom wręczono wyróżnienia. Okolicznościowe

pamiątki – ryngrafy – otrzymali prezydenci, burmistrzowie, wójtowie i przewodniczący rad sąsiednich gmin i powiatów. Pamiątkowe medale 20-lecia trafiły w ręce byłych i obecnych radnych powiatowych.

Po raz pierwszy w historii powiatu wręczono prestiżowe nagrody – statuetki św. Kingi dla najbardziej zasłużonych osób dla lokalnej społeczności. Otrzymali je:

Czesław Kłyk za dwudziestoletnią, nieprzerwaną pracę na rzecz wspólnoty samorządowej powiatu bieruńsko-lędzińskiego oraz aktywną działalność społeczną na rzecz jego mieszkańców. Za zapał i niestrudzone działanie służące rozwojowi powiatu i kształtowanie jego korzystnego wizerunku oraz za szczególną wrażliwość i troskę o dobro społeczne.

Piotr Czarnynoga za długoletnią, nieprzerwaną pracę na rzecz wspólnoty samorządowej powiatu bieruńsko-lędzińskiego oraz innych wspólnot samorządowych regionu. Za wkład włożony w odrodzenie się polskiej samorządności, osobiste zaangażowanie i niestrudzone działanie, którym przyczynił się do powstania powiatu bieruńsko-lędzińskiego oraz konsekwentne dążenie do jego rozwoju, podczas pełnienia obowiązków pierwszego Starosty Bieruńsko-Lędzińskiego.

Walenty Goczoł za długoletnią, nieprzerwaną działalność na rzecz wspólnoty samorządowej powiatu bieruńsko-lędzińskiego oraz aktywną działalność społeczną na rzecz jego mieszkańców. Za zaangażowanie i nie-

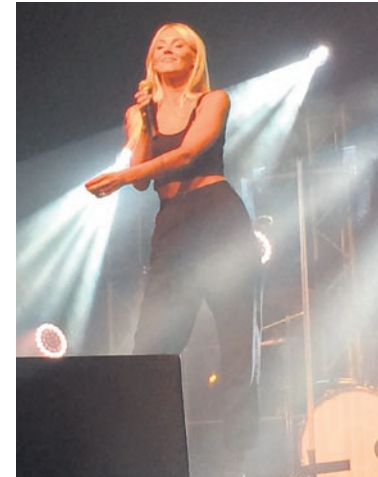
strudzone działanie służące rozwojowi powiatu i kształtowanie jego korzystnego wizerunku, jako Radny i Członek Zarządu Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego.

Bernard Bednorz za długoletnią, nieprzerwaną pracę na rzecz wspólnoty samorządowej powiatu bieruńsko-lędzińskiego oraz aktywną działalność społeczną na rzecz jego mieszkańców. Za upór, osobiste zaangażowanie oraz niestrudzone działanie na rzecz rozwoju i umacniania pozycji powiatu bieruńsko-lędzińskiego pośród innych powiatów ziemskich, podczas pełnienia obowiązków Starosty Bieruńsko-Lędzińskiego.

Punktem kulminacyjnym spotkania w Sali Narad było odsłonięcie tablic pamiątkowych dotychczasowych pięciu kolejnych Rad Powiatu. Z kolei pod budynkiem Starostwa odbyła się uroczystość posadzenia Dębu Stulecia Niepodległości poświęconego przez papieża Franciszka, daru od leśników. Uroczystość uświetniła orkiestra Piast, bieruńscy harcerze oraz poczet sztandarowy powiatu.

Sobotnia część obchodów 20-lecia upłynęła pod znakiem festynu. Jako pierwsi, tuż po godzinie 10:00 na placu pod starostwem zameldowali się kierowcy biorący udział w rajdzie Szwendaczek. Oficjalnie otwarcie imprezy odbyło się o godzinie 14:00. Na scenie wystąpili między innymi: kabaret Masztalscy, Grzegorz Kapołka Trio i gwiazda wieczoru – Kasia Moś! W sobotę odbył się również turniej szachowy, Grand Prix Skata. ■





Jeszcze nie okrążyła, ale bardzo uroczysta

Uroczyste obchody 99. rocznicy wybuchu I powstania śląskiego, które odbyły się 17 sierpnia w Tychach, miały regionalny charakter. Uczestniczyli w nich nie tylko przedstawiciele władz tyskich, ale także wojewódzkich oraz władz samorządowych powiatu bieruńsko-łędzkiego, które reprezentował starosta Bernard Bednorz. Nie zabrakło potomków powstańców śląskich, parlamentarzystów, delegacji służb mundurowych (wojska, policji, straży pożarnej), stowarzyszeń i organizacji pozarządowych.

Główne uroczystości zorganizowano – jak co roku – w tyskiej dzielnicy Czułów. Rozpoczęła je msza za poległych powstańców śląskich w miejscowym kościele parafialnym Krzyża Świętego, do której asystowało sześć pocztów sztandarowych oraz kompania honorowa 34. Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej Kraju stacjonująca w Bytomiu, śpiewał chór mieszany Cantate Deo pod dyрекcją Michała Brożka a grała orkiestra dęta Piast w Bieruniu pod dyрекcją Andrzeja Sapińskiego.



Po mszy jej uczestnicy pomaszerali do Pomnika Powstańców Śląskich przy ul. Katowickiej, wybudowanego w miejscu śmierci Franciszka Mroza, powstańca z Czułowa. Po hymnie zgromadzonych powitał Józef Twardzik, inicjator odbudowy tego pomnika w 2010 roku a także organizator obchodów kolejnych rocznic wybuchu I powstania śląskiego w Czułowie. Chór Cantate Deo zaśpiewał Gaude Mater Polonia, porucznik Kinga Zajac z 34. DROPK odczytała kolejne fragmenty Apelu Poległych, a kompania z tegoż dywizjonu oddała salwę honorową na cześć poległych.

Na końcu goście złożyli pod pomnikiem kwiaty, w tym pre-

zydent Tychów – Andrzej Dziuba i przewodniczący RM Tychy – Maciej Gramatyka, poseł Marek Wójcik, wicemarszałek sejmiku województwa śląskiego Michał Gramatyka, starosta bieruńsko-łędzki Bernard Bednorz oraz burmistrz Krystyna Wróbel. Kwiaty składali też między innymi przedstawiciele wojska, policji, górnictwa, partii politycznych i stowarzyszeń (w tym radny powiatu bieruńsko-łędzkiego Janusz Freitag), delegacje potomków rodzin powstańców śląskich, przedstawiciele miejscowego przedszkola i szkoły podstawowej. Część oficjalną tyskich uroczysto-



ści zakończyło wspólne odśpiewanie Roty.

Tychy i cały obecny rejon tyski, w tym powiat bieruńsko-łędzki, mają szczególne względy historyczne do uroczystego świętowania 99. rocznicy wybuchu I powstania śląskiego. Właśnie na tym terenie, w nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 roku, rozpoczęły się pierwsze działania zbrojne w ramach tego powstania. 75-osobowy oddział powstańców wywodzących się z Urbanowic, Jarszowic, Wartogłowca i Wygorzela pod dowództwem Wiktora Szczygła zajął zaskoczenia urbanowicki dwór, w którym stacjonował 12-osobowy pododdział Reichswehry. Żołnierzy

tych powstańcy wzięli do niewoli, a następnie – po drodze przyłączyli się do nich ochotnicy z Cielmici i Paprocan – udali się do Paprocan, gdzie znów zaskoczyli około 100-osobową baterię artylerii polowej Grenzschtzu stacjonującą w miejscowej szkole i pobliskich zabudowaniach. Tylko kilku żołnierzom Grenzschtzu udało się uciec. Tej nocy również same Tychy zostały opanowane przez miejscowy oddział powstańczy pod dowództwem Stanisława Krzyżanowskiego, po stoczeniu między innymi zwycięskiej potyczki z 16-osobowym pododdziałem Grenzschtzu stacjonującym w pobliskim Czułowie.

Mirosław Leszczyk

Święto policji w starostwie

Z udziałem insp. Piotra Kuci – zastępcy komendanta wojewódzkiego policji w Katowicach odbyła się w środę 25 lipca w Starostwie Powiatowym w Bieruniu uroczysta zbiórka policji. W tym roku mija 99 lat od powstania tej formacji. W trakcie uroczystości bieruńskim policjantom wręczono awanse zawodowe i wyróżnienia. Awans na stanowisko podinspektora otrzymał pierwszy zastępca komendanta powiatowego Policji w Bieruniu nadkom. mgr Grzegorz Kocjan.

Specjalne wyróżnienia wręczył funkcjonariuszom Bernard Bednorz, starosta bieruńsko-łędzki. – Polska policja cieszy się coraz większym zaufaniem społecznym. To dla nas zaszczyt, że możemy gościć Państwa w murach starostwa. Życzę Wam powodzenia i szczęśliwej służby – mówił Bernard Bednorz.

Policjantom gratulował również insp. Piotr Kucia. – Dziękuję Wam za wysoką ocenę jaką otrzymujecie od społeczeństwa.



Dziękuję również za Waszą dyspozycyjność i trud jaki wkładacie w codzienne obowiązki. Słowa gratulacji należą się również Waszym rodzinom – zakończył insp. Kucia.



W uroczystościach udział wzięli również przedstawiciele gmin powiatu bieruńsko-łędzkiego oraz przewodnicząca Rady Powiatu Anna Kubica. ■

Wiązanka dla Ślązaków – ofiar wojny

Jak co roku, na początku września przedstawiciele władz powiatu ze starostą Bernardem Bednorzem, wicestarostą Mariuszem Żołą i wiceprzewodniczącym Rady Powiatu Markiem Spyra złożyli kwiaty pod obeliskiem upamiętniającym powstańców śląskich, zamordowanych w pierwszych dniach wojny. Stoi on w lesie nad Przemszą, na granicy Mysłowic i Jaworzna.

– Każdego roku jako prawnuk zamordowanego w tym miejscu Wojciecha Musioła staram się osobiście, by delegacja miała jak najszerszy wymiar – mówi wiceprzewodniczący Rady Powiatu Marek Spyra. – W tym roku do złożenia kwiatów i upamięt-



nienia tego miejsca zaprosiłem delegację dwóch szkół. Szkołę Podstawową nr 1 w Łędzinach reprezentowali: Paulina Borys, Weronika Kula, Mateusz Walasek wraz z nauczycielem Historii Krzysztofem Kupczykiem. Powiatowy Zespół Szkół w Łędzinach pod przewodnictwem pani Danuty Płucieńczak reprezentowali uczniowie Karolina Wydrzyńska, Bartosz Skrobek oraz Paweł Morawiec.

Ponadto Urszula Klyczka, wieloletnia nauczycielka plastyki w naszej Szkole Podstawowej nr 1, wnuczka Alojzego Myszora wraz z Jarosławem Klyczką prawnikiem oraz prawnikiem Wojtkiem. Hołd pomordowanym przez hitlerowców oddali także uczniowie trzeciej klasy wojskowej Liceum Ogólnokształcącego Powiatowego Zespołu Szkół w Łędzinach ■

Filmowiec z sercem dla Śląska

Nieprzypadkowy upominek otrzymali goście zaproszeni na 20-lecie powiatu. Piękny album „Serce mam w filmie. Józef Kłyk” autorstwa Grzegorza Sztolera, wydany przez Stowarzyszenie Rozwoju Zawodowego Śląska i Małopolski, jest w zasadzie wspólnym dziełem trzech laureatów prestiżowych nagród starosty: bohatera książki i jej autora, którzy są laureatami Clemensa pro Arte oraz Clemensa pro Publico Bono, należącego do wydawcy – Stowarzyszenia Rozwoju Zawodowego Śląska i Małopolski.

– Zawsze byłem zafascynowany śląskim westernem, najpierw jako dziennikarz, potem również jako aktor – amator, a następnie jako członek ekipy realizacyjnej – zdradza Grzegorz Sztoler z Międzyrzecza, historyk-archiwista i publicysta. – Wiedziałem, że śląski western, to kawał dobrej roboty filmowej, a także znakomity materiał promocyjny dla Bojszów, rodzinnej miejscowości pana Józefa, a także drogiego nam powiatu bieruńsko-łędzkiego.

Dziennikarze zwykle w swoich tekstach koncentrowali się zwykle na wyjątkowości zjawiska, jakim jest Józef Kłyk. A Sztoler – który przejrzał o nim setki artykułów i reportaży – miał inny pomysł na

pokazanie tego nietuzinkowego bojszowianina.

– Postanowiłem przedstawić go jako człowieka z pasją wnikając, na ile się da, w jego wnętrze – mówi – W tej publikacji przemawia on sam, Józef Kłyk, dzieli się wątpliwościami, przeżyciami, trudnościami, sukcesami czasem w formie skondensowanej, ale treściwej i dynamicznej. W tej książce usiłowałem zawrzeć ogrom pracy twórczej, jaką musiał wykonać pan Józef, aby jakkolwiek film powstał – począwszy od scenografii, scenariusza, strojów, po dialogi, kręcenie aż po montaż i udźwiękowanie. To tytaniczna praca, na którą niewiele tak naprawdę stać. Moja publikacja jest podsumowaniem półwiecza działalności filmowej pana Józefa (1967-2017). Jest moim hołdem dla jego talentu, dokonań, a także podkreśleniem istotnej roli, jaką w śląskiej kulturze pełnią Bojszowy. Tym cennym wkładem są właśnie filmy pana Józefa, dostępne bezpłatnie w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej, ukazujące zrozumiałe zawiłości śląskiej historii dwudziestego wieku, a także gloryfikujące Ślązaków z Ameryki, ich trud poszukiwań nowej ojczyzny za oceanem.

Dorobek filmowy bohatera książki G. Sztolera jest imponujący: około 100 filmów, w tym 30 fabularnych, których jest twórcą, reżyserem, scenarzystą, kostiumologiem i dekoratorem wnętrz. Ponadto, jak się oblicza,

stworzył kilka tysięcy obrazów. To pewno temat na kolejny imponujący album, bo nikt – jak do tej pory – nie pokusił się o podsumowanie całości dorobku malarskiego J. Kłyka. A jest on wyjątkowy, tak samo zresztą jak filmy. – To twórczość amatorska, a więc szczerza, tworzona z serca, to się udziela odbiorcy, który wylapuje właściwą intencję autora, nie czując się zmanipulowany – podkreśla Sztoler. – To czysta sztuka.

W publikacji Sztolera znalazło się półtora tysiąca zdjęć z kilku tysięcy przejranych i zeskanowanych, jakie znajdują się w imponującym archiwum Józefa Kłyka. Wykorzystano również zapiski z codziennej pracy filmowej Józefa Kłyka, które przez lata prowadził. Całość wzbogacono narracją opartą o autentyczne wypowiedzi prasowe filmowca. Publikacja zgodnie z założeniem ma oddawać atmosferę kina i filmu amatorskiego. Dlatego jest utrzymana – co może niektórych odbiorców szokować – cała w czerni. A poza tym jest, mówiąc po śląsku „charpat”, czyli zawiera w sobie zamierzoną niedoskonałość, jakość analogową, tak by maksymalnie zbliżyć się do klimatu amatorskich produkcji Kłyka. Niedoskonałe i amatorskie z dzisiejszego punktu widzenia są także ilustracje wykonane w większości przez samych Kłykowych aktorów. W albumie można jednak znaleźć prawdziwe perły – są to zdjęcia zawodowców, fotografów z praw-

dziwego zdarzenia, którzy pojawili się w Bojszowach urzeczonym talentem i osobowością bojszowskiego filmowca. Są to fotografie m.in. Tomasza Tomaszewskiego, Zygmunta Wieczorka, Arkadiusza Goli (to jego zdjęcia znalazły się na okładce i obwolucie) czy Arkadiusza Ławrywiańca. Czarne strony tego niezwykłego albumu symbolizują ciemność sali projekcyjnej, z której to za chwilę wyłoni się jasność – opowieść filmowa i porwie widza. – To jest właśnie album koncepcyjny, o przemyślanej strukturze narracyjnej – podkreśla Sztoler, który nie ukrywa, że w każdej książce lubi zaskakiwać Czytelników czymś nowym. Niewątpliwie ten album stawia wysoką poprzeczkę edycyjną kolejnym wydawnictwom. Udowadnia, że można naprawdę pięknie i ciekawie wydać książkę – tak by zaskakiwała i inspirowała. Zdaniem Sztolera istota wydań książkowych, ich powodzenia, tkwi w równowadze między treścią i formą. Powinny one współgrać ze sobą, żadna nie powinna być zaniedbywana, albo zbyt „jaskrawa”. Przeciwnie – forma powinna wspierać treść książki. W publikacji o twórczości Józefa Kłyka to się udało – zdjęcia, duże, klimatyczne wprowadzają czytelnika w tekst, powodują, że nie jest on nużący. Książkę można wertować i czytać fragmentami, skacząc – to swoista wędrówka po historii śląskiego (i bojszowskiego) filmu. Czasami – zwłaszcza dla aktorów i ich rodzin



Foto: A. Gola

– będzie to sentymentalny powrót do czasów młodości.

Album „Serce mam w filmie” nie jest wyłącznie książką o Józefie Kłyku i jego filmach. To także kawał historii Śląska i Ślązaków, zarówno tych żyjących na ziemi pszczyńskiej, jak i tych z Teksasu, o których poza filmami Kłyka wiadomo niewiele.

Warto jeszcze dodać, że inspiratorem powstania książki był Czesław Kłyk, radny powiatowy. Publikacja ukazała się w ważnym momencie, u zbiegu jubileuszy 100-lecia odzyskania niepodległości, 20-lecia powiatu, 650-lecia Bojszów i 50-lecia pracy filmowej jej bohatera. Każda okoliczność nadaje publikacji Grzegorza Sztolera inny kontekst, pokazując wielowymiarowość twórczości Józefa Kłyka.

Promocja książki zaplanowana jest wstępnie na koniec września. ■

Plastycy ćwiczyli się w sztuce Ebru

Co najmniej 40 osób w różnym wieku przewinęło się przez plenerowe spotkanie plastyczne pod chmurką w ramach VII Pleneru Malarskiego „Między Wieżami”, zorganizowane przez Wydział Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w piątkowe popołudnie, 31 sierpnia.

Uczestnikom pleneru malarskiego towarzyszyli często krewni i znajomi zainteresowani twórczością plastyczną. Była ku temu znakomita okazja, jako że niezwykle ciekawe zajęcia warsztatowe prowadziła tam Urszula Figiel-Szczepka, komisarz pleneru powiatowego. – Idea tych warsztatów było poznanie nowej techniki artystycznej, dającej wiele możliwości twórczych w indywidualnych działaniach – mówi p. Urszula. – Technika ta, jak każda inna, wymaga pewnej sprawności wynikającej z doświadczenia, które jednak przychodzi względnie łatwo, bo motorem są tu niemal dziecięce emocje i ciekawość, co daje dość szybkie efekty artystyczne. W owo piątkowe popołudnie plastycy z naszego powiatu oraz osoby im towarzyszące rozpoczęły poznawanie sztuki Ebru – podkreśla.

Dodajmy książkowo, że „Sztuka Ebru to dawna, licząca kilkaset lat, metoda tradycyjnego malarstwa na wodzie. Tworzenie polega na odpowiednim nanoszeniu farb na powierzchnię wody, którą sporządza się w specjalnym naczyniu mieszając z substancją zagęszczającą. Następnie gotowy wzór, który przypomina swoim wyglądem deseń marmuru, przenoszony jest na papier (stąd nazwa w języku polskim: sztuka marmurkowania). Wszystkie składniki wykorzystywane przy tworzeniu są całkowicie naturalne, dzięki czemu obrazy Ebru zachowują swoją trwałość i intensywność kolorów przez setki lat.

Wszystkich zebranych powitała i całe spotkanie prowadziła Agnieszka Krawczyk z Wydziału Kultury i Sportu, która również podkreśliła, iż warsztaty służące poznawaniu sztuki Ebru, to inicjatywa U. Figiel-Szczepki.

– Po raz pierwszy praktycznie spotkałam się z tą sztuką, ale mnie tak zafascynowała, że wykonałam kilka prac – zwierza się Renata Chrobok z Łędzin. – Wbrew pozorom nie jest to wcale łatwa technika, ale daje dużo satysfakcji, gdy uda nam się wykonać ciekawy obrazek – dodaje.

Warsztatom plastycznym towarzyszyła jednodniowa wystawa pod chmurką około 60 obrazów będących plonem tegorocznego pleneru powiatowego. Wystawa ta wraz z warsztatami plastycznymi wpisała się w piątkową część obchodów jubileuszu 20-lecia powiatu bieruńsko-łędzkiego.

Przypomnijmy, że poprzednie spotkania w ramach pleneru powiatowego pod tegorocznym tytułem „Odmiennosc w jedności – jedność w odmiennosci” odbyły się 9 czerwca w Bieruniu i 23 czerwca w Imielinie. 21 i 22 września uczestnicy pleneru spotkają się jeszcze w Ustroniu, natomiast w grudniu nastąpi uroczyste otwarcie wystawy poplenerowej w galerii starostwa powiatowego.

Miroslaw Leszczyk



Nowy dyrektor w lędzińskim PZS-ie

Od nowego roku szkolnego Powiatowym Zespołem Szkół w Lędzinach kieruje Piotr Oćwieja. Na stanowisku dyrektora zastąpił Eugeniusza Czeka, który pełnił obowiązki szefa placówki do końca wakacji.

Piotr Oćwieja z wykształcenia jest historykiem. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, tam również ukończył kierunek: zarządzanie w oświacie. Pracę w szkole rozpoczął w 2008 roku. Przez pierwsze trzy lata pracował w szkole niepublicznej w Nowym Sączu, w tym przez dwa pełnił funkcję wicedyrektora. Kolejny etap kariery w oświacie związany był z Powiatowym Zespołem Szkół w Lędzinach, gdzie P. Oćwieja przez 4 lata był nauczycielem historii i wiedzy o społeczeństwie. Uczył w liceum, technikum i szkole zawodowej. W tej ostatniej był także wychowawcą klasy. W 2016 roku wystartował w konkursie na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 w Bieruniu. Konkursu nie wygrał, ale zaproponowano mu funkcję wicedyrektora, którą pełnił do czerwca tego roku. W kwietniu wystartował w konkursie na dyrektora lędzińskiego PZS-u.

– Te cztery lata w Lędzinach pozwoliły mi poznać szkołę, jej specyfikę i problemy – mówi świeżo upieczony dyrektor – Dlatego zdecydowałem się przystąpić do konkursu.

Priorytetem, zdaniem dyrektora Oćwieji, będzie zdiagnozowanie potrzeb szkoły. – Szkolnictwo musi się dzisiaj borykać z wieloma problemami cywilizacyjnymi i społecznymi – ocenia – Osłabienie więzi rodzinnych, przemoc, zagrożenia uzależnieniami rzutują również na szkoły. Trzeba stawiać im czoła, bo uciekanie od problemów nic nie da.

Poza dbałością o poziom i jakość kształcenia dyrektor Oćwieja widzi swoją rolę również w zachęcaniu uczniów i rodziców do udziału w imprezach kulturalnych i wszechstronnego rozwoju, zorganizowaniu atrakcyjnych zajęć pozalekcyjnych, promowaniu zdrowego stylu życia.

– Uważam, że rolą dyrektora jest stwarzanie możliwości ciągłego



Foto: PZS Lędziny

go rozwoju uczniom, nauczycielom oraz sobie samemu – podkreśla.

Wśród najważniejszych celów, poza statutowymi, jakie postawił sobie Piotr Oćwieja są: promowanie edukacji kulturalnej i rozbudzanie takich potrzeb w uczniach, wspieranie tradycyjnych wartości, dobra współpraca z powiatem.

– Spotkania z przedstawicielami organu prowadzącego, czyli starostwa mogą pozytywnie wpływać na kształtowanie postaw obywatelskich wśród uczniów – uważa także dyrektor – W Polsce społeczeństwo obywatelskie dopiero się tworzy, daleko nam do krajów zachodnich. Przedstawiciele samorządu mogą uświadomić uczniom, że każdy z nich może mieć realny wpływ na rzeczywistość, najbliższe otoczenie, że od nich realnie coś zależy.

Do ważnych zadań dyrektora szkoły Piotr Oćwieja zalicza także bliską współpracę z przedsiębiorcami oraz instytucjami działającymi w otoczeniu szkoły.

– Musimy na bieżąco dostosowywać swoją ofertę edukacyjną do realnych potrzeb rynku pracy – mówi – Myśląc o jakości kształcenia naszej młodzieży musimy też współpracować ze szkołami podstawowymi z jednej strony i wyższymi uczelniami z drugiej. Z kolei współdziałanie z ośrodkami kultury, sportu, policją, Caritasem, Poradnią Pedagogiczno-Psychologiczną itp. potrzebne jest do ogólnego rozwoju młodzieży traktowanego szerzej, niż tylko program nauczania.

Nowy dyrektor zamierza również zadbać o promocję szkoły i dobre relacje z mediami.

– Pierwszym zadaniem, jakie stawiam sobie w tym kontekście, jest przebudowa strony internetowej szkoły, żeby była bardziej przejrzysta.

Jeśli chodzi o nabór, Piotr Oćwieja widzi możliwości wspólnego promowania się szkół powiatowych, z których każda ma swoją ofertę niepokrywającą się z zakresem kształcenia innych szkół.

– Uważam, że w zarządzaniu ważne jest nawiązanie relacji partnerskiej ze wszystkimi zaangażowanymi w proces kształcenia, w tym także z rodzicami – podsumowuje dyrektor – Jestem zwolennikiem modelu demokratycznego, w którym liczy się rozmowa i prawo do przedstawienia swojego zdania. Ostateczną decyzję podejmuje dyrektor, ale prawo do wypowiedzenia się powinien mieć każdy zainteresowany: grono nauczycielskie, uczniowie, rodzice. Ważne są dla mnie dobre relacje. Zresztą, szkoła ma profil techniczny, ja jestem humanistą, muszę zaufać swoim nauczycielom w wielu kwestiach. Opinie uczniów, rodziców i otoczenia, zwłaszcza przedsiębiorców, będą miały z kolei wpływ na ofertę edukacyjną, którą będziemy chcieli poszerzać. Ich opinie będą dla mnie ważne, a moją rolą będzie dopilnowanie, żeby wypracowane cele były wspólne dla wszystkich. ■

Bieruński PZS w elitarnym projekcie

Powiatowy Zespół Szkół w Bieruniu został zaproszony do udziału w projekcie „Uniwersytet Młodego Odkrywcę w Śląskim Międzyuczelnianym Centrum Edukacji i Badań Interdyscyplinarnych”. Będzie w nim uczestniczyć czterech wybranych uczniów klas pierwszych.

Od stycznia 2019 r. w uniwersyteckich salach wykładowych i laboratoriach odbędą się zajęcia z nauk przyrodniczych, m.in. biofizyki, fizyki medycznej czy kryminalistyki. Dodatkowo, zaplanowano cztery całonocne wycieczki, w tym do Centrum Nauki Kopernik

w Warszawie. Wszystko zaczęło się jeszcze podczas wakacji. Dyrektor PZS w Bieruniu Teresa Horst wraz z koordynatorem projektu Sławomirem Binkiem zostali zaproszeni do Śląskiego Międzyuczelnianego Centrum Edukacji i Badań Interdyscyplinarnych w Chorzowie, w celu podpisania porozumienia w sprawie współpracy.

Ta wizyta stała się również wspólną okazją do zwiedzenia laboratoriów Uniwersytetu Śląskiego, w których odbywać się będą zajęcia projektowe. Wyposażenie tej placówki w pełni spełnia światowe standardy, z czego skorzystają uczniowie bieruńskiego PZS-u prowadząc własne badania naukowe. ■



Foto: PZS Bieruń

Debata o kompetencjach kluczowych uczniów...

4 września w Starostwie Powiatowym w Bieruniu odbyło się spotkanie mające na celu zebranie opinii o roli i miejscu oświaty oraz oczekiwań wobec lokalnych placówek oświatowych, które w późniejszym czasie będą niezbędne do opracowania i wdrożenia tzw. planu wspomagania szkół w zakresie kształtowania kompetencji kluczowych uczniów.

Spotkanie miało formę debaty moderowanej przez Annę Pawełkę będącą doradcą powiatu bieruńsko-lędzińskiego w projekcie. Uczestniczyli w niej przedstawiciele kadry kierowniczej placówek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest powiat bieruńsko-lędziński, przedstawiciele środowiska uczniowskiego, rodziców,

grona pedagogicznego, a także organu prowadzącego.

W powiecie bieruńsko-lędzińskim planem wspomagania zostaną objęte wszystkie szkoły, dla których organem prowadzącym jest powiat bieruńsko-lędziński.

Debata i program są efektem projektu pn. „Vulcan kompetencji w śląskich samorządach”, współfinansowanego ze środków unijnych w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, do którego powiat bieruńsko-lędziński przystąpił w tym roku.

Projekt jest realizowany przez firmę Vulcan Sp. z o.o., a jego uczestnikami są samorządy województwa śląskiego, m.in. powiat pszczyński, Jaworzno, Siemianowice Śląskie, Wodzisław Śląski. ■



WIĘCEJ GODZIN DYDAKTYCZNYCH JĘZYKA ANGIELSKIEGO I MATEMATYKI

Dobre wieści dla uczniów klas pierwszych szkół powiatowych. Dzięki decyzji Zarządu Powiatu zwiększona została liczba godzin z matematyki i języka angielskiego. Dodatkowe godziny zostały wprowadzone już od września. Szkoły powiatu bieruńsko-lędzińskiego już dziś mogą się pochwalic wysoką zdawalnością matur. Więcej godzin z matematyki i języka angielskiego z pewnością jeszcze poprawi ten wynik.

Artyści znad Przemszy

Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Chełmku to grupa osób łączących działalność artystyczną i kulturalną z misją dobrosąsiedzkiej współpracy Małopolan ze Ślązakami.

Takie postawy szczególnie bliskie są mieszkańcom pogranicza. Ziemia Chełmecka z miejscowościami Gorzów i Bobrek od wieków rozwija się korzystając z tego geograficznego dobrodziejstwa.

Co sprawiło, że na małopolskim brzegu rzeki Przemszy osiadło tak liczne grono amatorów malarstwa, rzeźby czy poezji? Trudno znaleźć na to pytanie jednoznaczny odpowiedź.

To z pewnością sprawa genius loci, tak jak w przypadku śląskiego fenomenu „Grupy Janowskiej”, szczęśliwy spłot wielu okoliczności. Nie zabrzmi to skromnie, ale grupa chełmeckich artystów w pewnym stopniu przypomina grono postaci skupionych wokół Teofila Ociepki, czy Erwina Sówki. Legendarnym już współtwórcą i motorem RSTKu był zmarły w 1993 roku malarz, robotnik, filozof i wizjoner Włodzimierz Czerw. Wyraziste osobowości i determinacja fascynatów sztuki oraz mecenat nie istniejących już Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Chełmek” sprawiły, że w latach osiemdziesiątych XX wieku stowarzyszenie wyróżniało się w skali kraju. Jedynym zawirowaniem był okres ustrojowej transformacji. Po kilkuletnim uspieniu ze zdwojona energią podjęto dzieło reaktywacji stowarzyszenia. Partne-

Nie zabrzmi to skromnie, ale grupa chełmeckich artystów w pewnym stopniu przypomina grono postaci skupionych wokół Teofila Ociepki, czy Erwina Sówki.

rami odrodzonej grupy był samorząd Gminy Chełmek oraz Miejski Ośrodek Kultury i Rekreacji. Kolejni prezesi: Antoni Korycik, Stanisław Najda, Teresa Daniek oraz obecny szef grupy Jacek Jeleń, włożyli (i czynią to nadal) wiele pracy w stworzenie warunków do rozwoju chełmeckiego środowiska twórców i odbiorców sztuki.

Do zjawisk unikalnych należy zaliczyć fakt, że wszyscy byli przewodniczący RSTK tworzą „radę starszych”, która służy pomocą i wsparciem zarządowi i aktualnemu przewodniczącemu.

Kolejnymi niepospolitymi cechami stowarzyszenia są otwartość, kreatywność i dynamika podejmowanych działań. To sprawia, że lgną do niego twórcy nie tylko z terenu gminy ale z Chełmu Śląskiego, Jaworzna, Chrzanowa, Oświęcimia, Libiąża, Bierunia. Śląsk reprezentuje obecny przewodniczący stowarzyszenia Jacek Jeleń. Nie jest czynnym artystą ale urodzonym organizatorem, ani-

matorem i społecznikiem. Trudno się dziwić, pan Jacek przez całe zawodowe życie pełnił odpowiedzialne kierownicze funkcje. Związany był z ruchem spółdzielczym, bankowością, handlem, przemysłem i polityką. Kierował kilkoma spółdzielniami i firmami branży spożywczej, oraz założył i przewodniczył Stowarzyszeniu na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin w Chełmie Śląskim. Dysponując ogromnym zawodowym doświadczeniem i organizacyjnym talentem, wspólnie z koleżankami i kolegami z RSTK oraz samorządem Chełmka podjął się roli gospodarza VII Krajowego Zjazdu Delegatów RSTK. Władze stowarzyszenia doceniając dorobek chełmeckiego środowiska oraz osobisty wkład Jacka Jelenia, wybrały jego osobę do Zarządu Głównego RSTK w Warszawie. Wśród twórczych osobowości należy wymienić nestora a jednocześnie niezwykle twórczego i dynamicznego artystę, Antoniego Korycika. Pierwszy prezes i założyciel stowarzyszenia jest aktywnym uczestnikiem regionalnych i ogólnopolskich wystaw sztuki. Jego prace są eksponowane i nagradzane na tak wyjątkowych festiwalach jak Art Naif, czy bielskim konkursie im. Ignacego Bieńka. Do znaczących nad Przemszą i daleko poza jej brzegami twórców należą między innymi: Anna Borycka (ś.p.), Katarzyna Czaicka, Andrzej Czerwiński, Teresa Daniek, Aneta Jamróz, Joanna Jamróz, Barbara Jeleń, Genowefa Koneczna, Wiesław Koneczny, Kazimierz Kowalik, Elżbieta Krawczyk, Lidia Kurnik, Mieczysław Matyja, Urszula Mayerberg, Janusz Mucha, Stanisław Najda, Józefa Ostrowska, Józef Pawlik, Genowefa Podskalna, Halina Ptasieńska, Aurelia Rudyk, Danuta Skuczyńska, Leszek Skuczyński, Kazimierz Szuszczyk, Zofia Tomaszewicz, Barbara Urbańczyk oraz mieszkańcy Śląska Barbara Kula, Zbigniew Ziob, Barbara Fraszczyńska, Bolesław Fraszczyński. Rok 2018 jest szczególnie udany dla twórców spod znaku RSTK. Liczne indywidualne sukcesy członków, udana organizacja ogólnopolskiego zjazdu, czy wreszcie

Śląsk reprezentuje obecny przewodniczący stowarzyszenia Jacek Jeleń. Nie jest czynnym artystą ale urodzonym organizatorem, animatorem i społecznikiem.

uczestnictwo w niezapomnianym plenerze artystycznym w Goczałkowicach i wystawie towarzyszącej XII Powiatowym Targom Przedsiębiorczości i Ekologii w Imielinie. Mamy nadzieję, że krótka charakterystyka grupy chełmeckiej będzie zaproszeniem dla wszystkich, którzy chcą kontynuować, realizować i rozwijać twórcze pasje.

(mat. Echo Chełmka)



**ZAKŁAD
DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO
KATOWICE**

**realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich
„Kształcenie ustawiczne w PZS w Łędzinach
drogą do sukcesu zawodowego”**

Okres realizacji: od 1 lutego 2018 r. do 31 stycznia 2020 r.

Dofinansowanie projektu z UE: 669.097,25 zł

Celem projektu jest zdobycie i poprawa kompetencji w zakresie ICT i/lub znajomości języków obcych pracujących osób dorosłych z terenu rewitalizacji gminy Łędziny.

Jeżeli jesteś osobą pracującą i ukończyłeś 25 lat oraz pochodzisz z terenu rewitalizowanego gminy Łędziny w pow. bieruńsko-łędzińskim w woj. śląskim zapraszamy do wzięcia udziału w projekcie.

W ramach projektu oferujemy:

- **zdobycie i poprawę kompetencji na szkoleniach w zakresie:**
 - technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT)
 - znajomości języków obcych

oraz /lub

- **potwierdzenie posiadanych kwalifikacji na certyfikowanych egzaminach językowych i komputerowych**

Szczególne preferencje otrzymują:

- osoby po 50 roku życia
- kobiety (szczególnie powracające na rynek pracy po przerwie związanej z urodzeniem i wychowywaniem dziecka)
- osoby o niskich kwalifikacjach
- osoby z niepełnosprawnościami
- osoby mieszkające na terenach wiejskich

Informacje i zapisy:

Centrum Kształcenia Zawodowego w Tychach
ul. Budowlanych 156, 43-100 Tychy
tel.: 32 227 17 46, 32 327 08 81
e-mail: tychy@zdz.katowice.pl

Powiatowy Zespół Szkół w Łędzinach
ul. Pokoju 4, 43-104 Łędziny
tel.: 32 216 73 22, 32 216 62 41
e-mail: sekretariat_pzs@op.pl

www.zdz.pl



Fotografowanie z 18-letnią tradycją

Fotografia pozwala uchwycić świat wokół nas za pomocą wciśnięcia spustu migawki. Coraz większa dostępność lepszego sprzętu sprawia, że taka forma uwiecznienia chwil staje się niezwykle popularnym hobby wśród każdej grupy wiekowej, a jak powiedział Marc Riboud – francuski mistrz 'malowania światłem': „fotografia to smakowanie życia w 1/100 sekundy”. Jedno jest pewne – fotografia i jej pokrewne dziedziny przeżywają renesans w XXI wieku.



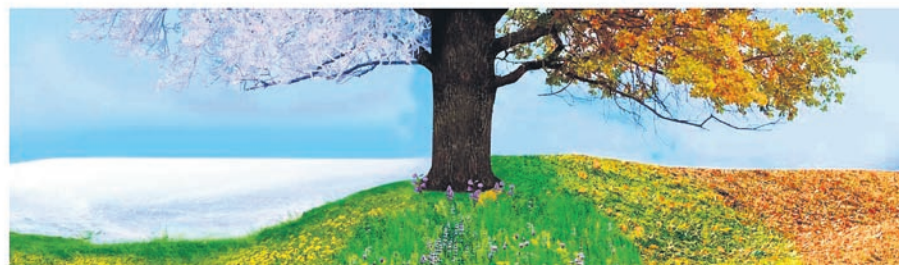
Grupa fotografów z powiatu bieruńsko-lędzkiego pod nazwą „Bieruński Fotoklub Pozytyw” rozpoczęła swoją działalność w 2000 roku. Pomysłodawcą i założycielem fotoklubu jest Agnieszka Wyderka-Dyjeńska, która początkowo prowadziła zajęcia fotograficzne dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Wraz z rosnącym zainteresowaniem Fotoklub poszerzył swą działalność w sektorze medialnym i internetowym. Założono grupę internetową, która dzięki zaangażowaniu A. Wyderki-Dyjeńskiej obecnie skupia ponad 350 pasjonatów fotografii z powiatu bieruńsko-lędzkiego. Szeroka działalność fotograficzna jest widoczna w Bieruniu, powiecie bieruńsko-lędzkim i nawet w województwie śląskim, a to za sprawą wielu konkursów i wystaw fotograficznych, jak i projektów europejskich, których Fotoklub był współorganizatorem. Członkowie Fotoklubu to osoby szczególnie wrażliwe na piękno otaczającego nas świata oraz wyjątkowo utalentowane fotograficznie. Ich uznane fotografie niejednokrotnie nagradzono w konkursach ogólnopolskich i międzynarodowych, jak i ozdobiły wydawnictwa książkowe. ■

WYSTAWA NA 18-LECIE BIERUŃSKIEGO FOTOKLUBU „POZYTYW”
W RAMACH OBCHODÓW JUBILEUSZU 20-LECIA POWIATU BIERUŃSKO-LĘDZIŃSKIEGO



CZTERY PORY ROKU

W POWIECIE BIERUŃSKO-LĘDZIŃSKIM



1 PAŹDZIERNIKA 2018R., GODZ. 16.00
GALERIA STAROSTWA POWIATOWEGO W BIERUNIU



Zapraszamy do uczestnictwa w wielkim święcie fotografii w naszym powiecie w związku z zorganizowaną przez „Bieruński Fotoklub Pozytyw” wystawą z okazji 18-lecia istnienia. Grupa piętnastu fotografów o różnych stylach zaprezentuje inspirujące zdjęcia czterech pór roku w powiecie bieruńsko-lędzkim.

Wśród autorów fotografii znajdują się: Sławomir Bielak, Grażyna Cyganik, Janina Duda, Martyna Horst, Łukasz Kincer, Elżbieta Kuczek, Marzena Łyczkowska, Iwona Marek, Adam Mamok, Józef Pacwa, Agnieszka Panek, Renata Pikuła, Mateusz Stęchły, Patrycja Śliwka, Radosław Wojnar.

NAJWIĘKSZYM SZCZĘCIEM JEST MIEĆ PASJĘ

Pasja w języku potocznym jest to czynność wykonywana w czasie wolnym od obowiązku dla relaksu. Może łączyć się ze zdobywaniem wiedzy w danej dziedzinie, doskonaleniem swoich umiejętności w pewnym określonym zakresie, albo też nawet z zarobkiem — głównym celem pozostaje jednak przyjemność płynąca z uprawiania hobby. Swoje hobby można komuś pokazać, wtedy uzyskamy satysfakcję z dobrze wykonanej pracy. Pasjonowanie się fotografią może obejmować zarówno oglądanie zdjęć, jak i ich wykonywanie.

Zazwyczaj pasja nie ogranicza się tylko do oglądania fotografii, które znajdujemy w sieci lub na różnorodnych wystawach. Osoba zainteresowana tym rodzajem sztuki na bieżąco poszerza i uaktualnia swoją wiedzę poprzez lekturę fachowych publikacji czy uczestnictwo w wykładach i kursach.

Wielu pasjonatów chce jednak czegoś więcej i zaczyna tworzyć własne dzieła. U innych zaczyna się właśnie od robienia zdjęć, a następnie pasja rozszerza się na czytanie fachowej literatury i doskonalenie techniki. Robienie zdjęć jest dla fotografa tym, czym dla pisarza pisanie kolejnych stron książki: to jego dzieło, unikalne i wyjątkowe.

Artyści amatorzy umieszczają swoje zdjęcia na portalach społecznościowych, aby najpierw poznać opinię rodziny i znajomych. Jeśli ich twórczość okaże się wartościowa i dobrze odbierana, idą o krok dalej, mianowicie umieszczają swoje zdjęcia na fotoblogach czy stronach w sieci. Dla licznej grupy naszych fotografów „Bieruński Fotoklub Pozytyw” jest z jednej strony sposobem na upublicznienie swojej pasji, z drugiej zaś zachętą do czerpania inspiracji – jak mówi Agnieszka Wyderka-Dyjeńska.

Można śmiało stwierdzić, iż to właśnie wspólna pasja stworzyła „Bieruński Fotoklub Pozytyw”. Bo przecież najważniejsze w życiu to mieć pasję. I ludzi, z którymi możesz je dzielić.



Efektowne podsumowanie Korony Powiatu

Zakończyła się tegoroczna, trzecia już edycja wakacyjnej rodzinnej imprezy rowerowej „Korona Powiatu”, organizowanej przez Wydział Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Bieruniu.

W cztery niedziele, 8 i 22 lipca oraz 12 i 19 sierpnia, łącznie ponad 560 jej uczestników zdobywało na raty bądź jednego dnia cztery charakterystyczne wzgórza: Kopiec Wolności w Imielinie, Smutną Górę w Chełmie Śl., Klemensową Górkę zwaną też Klimontem w Łędzinach i Chełmeczki w Bieruniu, na których znajdowały się punkty kontrolne, gdzie wolontariusze przybijali pieczętki na kartkach uczestnictwa.

Przeważnie podróżowano w gronie rodzinnym, czasem ze znajomymi a czasem indywidualnie. Chyba najliczniejszą grupę stanowiła 15-osobowa zróżnicowana wiekowo reprezentacja jednostki OSP w Bojszowach pod wodzą prezesa dha Kazimierza Łyski, która wszystkie cztery góry zaliczyła podczas jednego rajdu rowerowego, 22 lipca. Bojszowscy strażacy ochotnicy dali tym samym druhom z innych jednostek na terenie naszego powiatu przykład do naśladowania.



Podobną taktykę zastosowała niemalże tak samo liczna, bo 13-osobowa grupa mieszkańców Imielina, składająca się z trzech rodzin: Brołów, Pielorzów i Stolorzów, która wymienione wzgórza zdobyła 19 sierpnia. Większość uczestników tej rowerowej imprezy zaliczała je na dwie albo trzy raty, a niektórzy nawet na cztery, jak imielinianki Katarzyna Żak z córką Dorotą. – Uznałyśmy, że największe korzyści odniesiemy, jeśli każde ze wzgórz zdobędziemy osobno – zwierza się p. Katarzyna. – Dzięki temu pokonałyśmy w sumie więcej kilometrów, a więc lepiej dla naszego zdro-

wia. Ponadto mogłyśmy po drodze dokładniej przyglądać się mijanym krajobrazom, czyli lepiej poznać nasz piękny powiat – podkreśla.

Efektownym podsumowaniem trzeciej edycji imprezy „Korona Powiatu” było uhonorowanie jej uczestników podczas festynu z okazji obchodów 20-lecia powiatu bieruńsko-łędzkiego, który odbył się w sobotę, 1 września, na terenach wokół budynku starostwa przy ul. św. Kingi 1 w Bieruniu Ścierniach. Tuż po znakomitym koncercie Imielińskiej Orkiestry Dętej prowadzący festyn Marcin Brodowski zaprosił na scenę najpierw najmłodszych



uczestników imprezy rowerowej, dzieci do lat 4-ech, którym przedstawiciele władz powiatu: starosta Bernard Bednorz, przewodnicząca oraz wiceprzewodniczący Rady Powiatu – Anna Kubica, Agnieszka Wyderka-Dyjećńska i Marek Spyra, wręczyli upominki w postaci kocyka z misiem. Najmłodsza uczestniczka w dniu rozdania nagród liczyła sobie rok i dwa dni.

Następnie grupa wiekowa 5-10 lat otrzymała na scenie zestawy gadżetów, natomiast gros uczestników, czyli osoby od 11 lat wżwyż, zgromadziły się przed sceną, gdzie wspomniani przedstawiciele władz

powiatu wręczyli im stosowne gadżety. Nagrodę otrzymał każdy, kto zdobył choć jedną pieczętkę, czyli pokonał jedno wzniesienie na terenie powiatu bieruńsko-łędzkiego.

Dodajmy, iż wszystkie wymienione grupy wiekowe pozowały do wspólnych zdjęć w koszulkach odbłaskowych otrzymanych wcześniej od organizatorów. Dzięki temu zdjęcia te wyglądały bardzo efektownie. Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku w powiatowym rajdzie rowerowym weźmie udział jeszcze więcej osób, choć ten już był rekordowy pod tym względem.

Mirosław Leszczyk

Szwendaczek już międzynarodowy

Zorganizowany w ramach obchodów Jubileuszu 20-lecia Powiatu Bieruńsko-Łędzkiego pod honorowym patronatem starosty Bernarda Bednorza Rodzinny Rajd Turystyczny Szwendaczek okazał się imprezą międzynarodową. W szranki rywalizacji, oprócz 28 polskich załóg, stanęli także Czesi z Hlucina i to z sukcesami.

Rajd składał się z dwóch odcinków turystycznych o łącznej długości około 60 km oraz 3 prób sprawnościowych

na wesoło. Impreza miała charakter otwarty i przeznaczona była dla wszystkich sympatyków motoryzacji oraz turystów chcących poznać ciekawe miejsca w powiecie bieruńsko-łędzkim. W tym roku bawiono się w poszukiwaczy skarbów.

Organizatorzy zadbali jednak, by rajd był naprawdę prosty, a całą trasę przejechała każda osoba, nawet ta, która startuje w tego typu imprezie pierwszy raz. Na starcie każdy z uczestników otrzymał materiały niezbędne do rozegrania konkurencji.

W ramach rajdu rozegrane zostały: XXIV runda Turystycznych Samochodowych Mistrzostw Polski, XXIV runda Turystycznego Pucharu Polski, VII eliminacja Nawigacyjnego Pucharu Śląska i V eliminacja Turystyczno-Nawigacyjnych Mistrzostw Okręgu. Puchary i upominki wręczali podczas imprezy z okazji 20-lecia powiatu organizatorzy rajdu z Automobil Klubu Mysłowickiego oraz starosta Bernard Bednorz, przewodnicząca Rady Miasta Anna Kubica i jej zastępcy: Agnieszka Wyderka – Dyjećńska i Marek Spyra. ■



A OTO WYNIKI RAJDU:

Kierowca Szwendaczek 2018

1. Marcin Lutek – Automobil Klub Mysłowicki
2. Zuzanna Klasova – AMK Hlucin
3. Gabriela Hyrja – Automobil Klub Mysłowicki

Pilot Szwendaczek 2018

1. Monika Wojtkowiak – Automobil Klub Mysłowicki
2. Martin Klasa – AMK Hlucin
3. Bartosz Hyrja – Automobil Klub Mysłowicki

Kierowca Turystyczny Rajd Samochodowy Szwendaczek

1. Adam Stajer, 2. Artur Samborski
3. Przemysław Łączkowski

Pilot Turystyczny Rajd Samochodowy Szwendaczek

1. Wojciech Bekierz, 2. Grzegorz Sroka
3. Zosia Łączkowska

Mistrz Kierownicy Turystyczny Rajd Samochodowy Szwendaczek

Roman Musioł

Skaciorze i szachiści też świętowali



Podczas festynu z okazji 20-lecia powiatu rozegrane zostało IV Grand Prix Skata o Puchar Starosty Bieruńsko-Łędzkiego, w której wzięło udział 50 zawodników. Na urodzinach powiatu zagraли też szachiści. 15 osób wzięło udział w symultanie szachowej z Krzysztofem Wilkiem, mistrzem w szachach błyskawicznych. ■



powiatbl.pl

DWUMIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

Wydawca: Powiat Bieruńsko-Łędzki,
ul. św. Kingi 1, 43-455 Bieruń, tel. 32 22-69-100; e-mail: starosta@powiatbl.pl
Redakcja: ul. św. Kingi 1, 43-455 Bieruń. pok.114.
Tel. 32 22-69-138, e-mail: promocja@powiatbl.pl

Redaktor naczelny:
Małgorzata Jędrzejczyk

Druk: Agora Poligrafia Sp. z o.o., 43-110 Tychy, Towarowa 4
Projekt i skład: Jarosław Kaczor
ISSN 2084 – 5812

• Bieruń • Łędziny • Imielin • Bojszowy • Chełm Śląski •

Więcej o powiecie znajdziesz w Internecie!

• www.powiatbl.pl • www.pcpr.powiatbl.pl •
• www.pzd.powiatbl.pl • www.lobierun.edu.pl •
• www.pzsberun.pl • www.pzslędziny.org •



9 września, godz. 17.30

**Lędziny-Hołodunów
kościół Chrystusa Króla**

Wykonawcy:
Władysław Szymański – organy
Adam Musiański – skrzypce

W programie:
Johann Sebastian Bach, Johan Halvorsen, Wojciech Kilar,
Alfred Hollins, Giovanni Morandi, Astor Piazzolla, Peteris
Plakidis, Abdo Dagher, Felix Mendelssohn

16 września, godz. 18.00

**Bojszowy, kościół
Narodzenia św. Jana Chrzciciela**

Wykonawcy:
Karel Hiner – organy
Břetislav Kotrba – puzon

W programie:
Antonín Dvořák, Antonio Caldara, Jehan Alain
Giovanni Battista Grazioli, Eugène Gigout
Johann Sebastian Bach, Marcel Duruflé
Charles-Marie Widor, Johann Pachelbel

23 września, godz. 16.30

Lędziny, kościół św. Klemensa

Wykonawcy:
Anna Zawisza – śpiew
Anna Wiktoria Swoboda – lutnia

W programie:
John Dowland, Jacob Froberger, Georg Muffat,
Johann Sebastian Bach, John Dowland, Charles Bouquet,
Robert Johnson, Nicolas Vallet, Felix Mendelssohn

30 września, godz. 16.00

**Bieruń Stary
kościół św. Bartłomieja Apostoła**

Wykonawcy:
Roman Perucki – organy
Łukasz Długosz – flet

W programie:
Johann Sebastian Bach, Wojciech Kilar,
Daniel Magnus Gronau, Chaminade Cécile,
Janusz Bielecki, Theobald Böhm

7 października, godz. 17.00

**Imielin, kościół
Matki Boskiej Szkaplerznej**

Wykonawcy:
Michał Botor – organy
Męski Sekstet Wokalny „Avocado” w składzie:
Dariusz Wantuch, Michał Czernek,
Jarosław Garul, Jakub Janiak,
Piotr Hartman, Szymon Staniszewski

W programie: Wacław z Szamotuł,
Michał Botor, Dariusz Wantuch
i Jarosław Garul (oprac.), Bobby McFerrin

14 października, godz. 18.00

**Chełm Śląski,
kościół Trójcy Przenajświętszej**

Wykonawcy:
Akademicki Chór Politechniki Śląskiej
pod dyrekcją Tomasza Giedwiłło
Joanna Wojnowska – sopran
Szymon Szymik – bas
Michał Duźniak – organy

W programie:
Georg Friedrich Haendel
- Oratorium „Mesjasz” (fragmenty)

Patronat medialny:
powiatbl.pl  

ROK JUBILEUSZOWY

20 

**POWIATU
BIERUŃSKO-LĘDZIŃSKIEGO**

19 Festiwal Jesień Organowa w Powiecie Bieruńsko-Lędzińskim 9 września - 28 października 2018

Organizator: Powiat Bieruńsko-Lędziński

Współorganizacja:

Miasto Bieruń - Bieruński Ośrodek Kultury, Miasto Lędziny - Miejski Ośrodek Kultury,
Miasto Imielin - Miejskie Centrum Kultury, Gmina Bojszowy i Gmina Chełm Śląski

21 października, godz. 19.00

**Bieruń Nowy, kościół
Najświętszego Serca Pana Jezusa**

Wykonawcy:
Daniel Strządała – organy
Kwintet Instrumentów Dętych Drewnianych
„Quintescencja”
Grażyna Jursza – flet, Tomasz Stencel – obój,
Michał Urbańczyk – klarnet, Tadeusz Łukosz – fagot,
Waldemar Materna – waltornia

W programie: Dietrich Buxtehude, Arcangelo Corelli,
Johann Sebastian Bach, Johann Christian Bach,
Daniel Strządała, Wolfgang Amadeus Mozart

28 października, godz. 18.00

Lędziny, kościół św. Anny

Wykonawcy:
Zespół Kameralistów Miasta Lędziny
„Pro Arte et Musica”
Orkiestra Jubileuszowa
Roman Jochymczyk – organy
Maria Zuber – dyrygent

W programie:
Marc Antoine Charpentier, Franz Schubert,
Karl Jenkins, Wolfgang Amadeus Mozart,
Maurice Duruflé, Ennio Morricone, Morten Lauridsen,
Ola Gjeilo, Georg Friedrich Haendel

Wstęp wolny na wszystkie koncerty!

Szczegółowe informacje na www.powiatbl.pl